Dariusz Sańko

Problematyka koncepcji życia psychicznego w aspekcie historycznym

Studia Ecologiae et Bioethicae 3, 213-246

2005

Artykuł został zdigitalizowany i opracowany do udostępnienia w internecie przez Muzeum Historii Polski w ramach prac podejmowanych na rzecz zapewnienia otwartego, powszechnego i trwałego dostępu do polskiego dorobku naukowego i kulturalnego. Artykuł jest umieszczony w kolekcji cyfrowej bazhum.muzhp.pl, gromadzącej zawartość polskich czasopism humanistycznych i społecznych.

Tekst jest udostępniony do wykorzystania w ramach dozwolonego użytku.

MUZEUM HISTORII POLSKI

Dariusz SAŃKO[1]
UW-M Olsztyn

Problematyka koncepcji życia psychicznego w aspekcie historycznym

Wstęp

W historii myśli ludzkiej wyodrębnić można pięć głównych koncepcji życia psychicznego (psychiki)[2]:

1. **Koncepcja ontologiczna** – życie psychiczne utożsamia z duszą, której istnienie traktuje jako swoisty byt;
2. **Koncepcja subiektywistyczna** – życie psychiczne utożsamia z świadomością;
3. **Koncepcja obiektywistyczna** – życie psychiczne utożsamia z zachowaniem się, obiektywnie dostrzeganym dla badacza;
4. **Koncepcja podświadomościowa** – życie psychiczne utożsamia z podświadomością;
5. **Koncepcja realistyczna** – życie psychiczne utożsamia z osobowością.

Niniejszy artykuł przedstawia problematykę tych koncepcji od czasów starożytnej Grecji aż po dzień dzisiejszy.

I. Starożytność

Pierwsze koncepcje duszy w zachodnio-europejskim kręgu kulturowym wiążą się z greckimi wierzeniami przedorfickimi i orfickimi. Wyrazicielem tych koncepcji byli **pitagorejczycy** (VI w. p.n.e.). Wierzenia te sprowadzić można do następujących twierdzeń:

a) Dusza istnieje oddzielnie od ciała (duszę wyobrażali jednak na podobieństwo ciała, jak wszyscy Grecy owych czasów);
b) Dusza może łączyć się z dowolnym ciałem (metempsychoza);
c) Dusza jest trwalsza od ciała. Trwa nawet wtedy, gdy ciało ginie;
d) Ciało jest więzieniem dla duszy. Właściwym miejscem dla duszy są niebiosa;
e) Dusza jest więziona w ciele za popełnione przez nią winy. Ucieleśnienie duszy jest wynikiem jej upadku;

[1] Śp. ks. dr Dariusz Sańko zginął tragicznie w czasie redakcji tomu.
[2] *Słownik Psychologiczny*, J. PIETER, Warszawa 1963, s. 222 n.

f) Dusza będzie wyzwolona z ciała, gdy się oczyści, odpokutuje za winy poprzez kolejne jej wcielenia (oczyszczanie przez kary piekielne było uznawane przez orfików, natomiast nie uznawane przez pitagorejczyków);
g) Celem życia cielesnego jest wyzwolenie duszy. Przyśpieszyć jej uwolnienie można poprzez uczestnictwo w misteriach oraz ascetyczne, pobożne i sprawiedliwe życie (np. wegetarianizm, zakaz składania przysięgi itp.)[3].

Homer (IX/VIII w. p. n. e.), który również uznawał te przekonania, twierdził, że dusza pobudza do działania ludzką siłę, dzięki której człowiek pożąda, kocha, nienawidzi i walczy, oraz rozum, dzięki któremu poznaje[4].

Hilozoiści widzieli w duszy czynnik życia. Człowiek żyje, póki ją w sobie posiada, a umiera, gdy ją traci. Pojmowali ją przy tym jako zbudowaną z szczególnego rodzaju materii bardziej subtelnej od materii ciała[5]. Cała rzeczywistość jest według nich materialna, ale materię traktowali jako uduchowioną[6].

Leucyp i uczeń jego **Demokryt** (460-360 r. p. n. e.) byli twórcami całkowicie materialistycznego poglądu na świat (atomizm). Cała rzeczywistość według ich systemu składa się z próżni i atomów – niepodzielnych cząstek materii, których powszechną własnością jest ruch w próżni[7]. Atomy posiadają własności ilościowe, nie posiadają natomiast jakościowych. Dusza składa się z atomów wyróżniających się tym, że są szczególnie drobne, regularne i ruchliwe. Z tych samych atomów składa się też ogień. Atomy duszy są odnawiane przez oddychanie. W chwili śmierci atomy duszy całkowicie zanikają. Postrzeganie jest przenikaniem atomów z zewnętrznego świata do organów zmysłowych. Poznanie zaczyna się od zmysłów, ale rolę kierowniczą spełnia w nim materialny rozum. Zjawiska psychiczne traktował Demokryt tak jak cielesne, jako układy i ruchy atomów. Cały ten system był pierwszą próbą całkowicie materialistycznej interpretacji świata[8].

Krańcowo przeciwną postawę reprezentował **Platon** (427-347 r. p. n. e.) – twórca idealizmu. On to analizując relacje zachodzące między własnościami pojęć a rzeczywistością, którą przez nie poznajemy doszedł do wniosku o istnieniu bytu idei. Rozumując dalej zakwestionował realność świata widzianego przez zmysły, a przypisał ją jedynie idei, gdyż są one niezniszczalne i wieczne[9]. Poglądy Platona odnośnie duszy znaleźć można w całej jego twórczości, jednakże w szczególnie takich dialogach jak: *„Państwo", „Fedon", „Fajdros", „Timajos"*. Platon operował dwoma pojęciami duszy: szerszym i węższym[10].

[3] W. Tatarkiewicz, *Historia filozofii,* t. I, Warszawa 1990, s. 54-55.
[4] M. A. Krąpiec, *Dusza ludzka,* [w:] *Encyklopedia Katolicka,* t. IV, Lublin 1983, kol. 378.
[5] W. Tatarkiewicz, dz. cyt., s. 89.
[6] Tamże, s. 51.
[7] Demokryt atomy nazywał bytem, a próżnię niebytem, dlatego też wypowiadał paradoksalną tezę: *„byt nie bardziej istnieje od niebytu"*. (W. Tatarkiewicz, dz. cyt., s. 49.)
[8] Tamże, s. 47-53.
[9] Tamże, s. 86-88.
[10] Tamże, s. 90.

1. W znaczeniu szerszym dusza składa się z części: rozumnej, impulsywnej i zmysłowej. Część rozumna jest umieszczona w głowie, impulsywna w sercu, a zmysłowa (pożądliwa) poniżej przepony brzusznej. Ta struktura duszy jest właściwa każdemu człowiekowi. To co różni ludzi, to wzajemny stosunek tych części do siebie, który nawet u tego samego człowieka jest różny w zależności od momentu, czy okresu życia. W „*Fajdrosie*" Platon pisał: „*...W każdym z nas dwie jakieś mieszkają istoty, władczynie i przewodniczki, za którymi idziemy w tę lub inną stronę. Jedna z nich, wrodzona, to pragnienie rozkoszy; druga to nabyty rozsądek, który się do tego zwraca, co najlepsze. I czasem się te potęgi w nas zgadzają, a bywa, że się różnią. I raz jedna z nich, a innym razem druga panuje.*"[11] Stanem idealnym jest harmonia pomiędzy poziomami duszy. Harmonia zaś istnieje wtedy, gdy część rozumna dominuje nad pozostałymi[12]. Dusza w znaczeniu szerszym pełniła funkcję biologiczną (czynnik życia, bez którego ciało jest martwe) i poznawczą (ciało i zmysły są dla niej narzędziem poznania).

2.W znaczeniu węższym duszą była tylko rozumna jej część. Dusza ta nie była niczym z przyrodą związana w przeciwieństwie do części impulsywnej, i zmysłowej, które były składnikami materialnej przyrody[13]. Dusza ta była istotą zaziemską (boską) chwilowo zamieszkującą ciało, ale nie złączoną z nim[14]. Dusza ta jest niematerialna, jest oddzielona od ciała, niezależna od niego, jest niezłożona w przeciwieństwie do ciała, które jest złożone z części. Dusza jest doskonalsza od ciała, bowiem poznaje idee i upodabnia się do nich, przez co jest źródłem prawdy, dobra i wszystkiego co cenne w człowieku[15].

---

[11] Platon, *Fajdros*, tłum. W. Witwicki, Warszawa 1922, s. 45.

[12] Z. Rosińska, Cz. Matusewicz, *Kierunki współczesnej psychologii ich geneza i rozwój,* Warszawa 1984, s. 10-11.

[13] Myślę, że jest sprawą kontrowersyjną rozumienie przez Platona natury duszy w znaczeniu szerszym, czy była ona traktowana materialnie, czy też nie materialnie. Władysław Tatarkiewicz w „*Historii filozofii*" pisze na temat ten nie jednoznacznie. Raz pisze, że Platon traktował każdą duszę niematerialnie (zob. W. Tatarkiewicz, dz. cyt., s. 89.), na innym zaś miejscu, że traktował materialnie (zob. W. Tatarkiewicz, dz. cyt., s. 90.)
Osobiście jednak uważam, że Platon pojmował każdą duszę nie materialnie. Świadczą o tym między innymi następujące fakty: 1. Dowodząc nieśmiertelność duszy, Platon posługiwał się funkcją biologiczną duszy, jako zasadą życia; 2. Całą materię traktował jako bezwładną masę , zaś to co niematerialne (duchowe) łączył z życiem (zdolnością do ruchu od wewnątrz) – duszą. Platon jako pierwszy w historii myśli ludzkiej zdefiniował ducha, jako substancję, która sama się porusza i samorzutnie działa, jako zasadę działania; 3. Wszystkie dusze wg Platona zostały stworzone przez Demiurga przed ciałami, jako najdoskonalsze składniki świata. Są one składnikami materialnej przyrody, znajdują się w niej, są z nią złączone, ale nie są materialne.

[14] Platon w większości przyjmował wierzenia orfickie i pitagorejczyków odnośnie duszy. Dlatego przyjmował, że: 1. Dusza pierwotnie istniała bez ciała; 2. Zaciążył na niej grzech; 3. Dla odkupienia została złączona z ciałem. Kiedy zaś odkupi winy, będzie znów wolna. Najpewniejszym środkiem wyzwolenia duszy z ciała jest poznanie prawdy przez filozofię.

[15] Dusza wg Platona oglądała idee w poprzednim życiu i zachowała o nich pamięć. Wiedza wrodzona polega na przypominaniu. Postrzeżenia służą do uświadomienia sobie pojęć, nie są ma-

Nieśmiertelność duszy argumentował Platon m. in. takimi dowodami:

a) Pojęciem duszy i życia.
Pojęcia te są związane ze sobą w sposób konieczny, a więc skoro pojęcie życia wyklucza pojęcie śmierci, to analogicznie pojęcie duszy również musi wykluczać pojęcie śmierci. Dusza była tu pojęta biologicznie jako zasada życia.;

b) Posiadaniem przez duszę wiedzy wrodzonej.
Skoro dusza ją posiada, musiała więc ją zdobyć przed urodzeniem. Dusza była tam pojęta jako podmiot poznania.;

c) Rozważaniem nad złem duszy.
Każda rzecz ginie od swoistego zła. Złem duszy jest tchórzostwo, niewstrzemięźliwość, ciemnota, niesprawiedliwość, ale te zła nie sprawiają śmierci duszy, wobec czego nic nie może spowodować jej śmierci. Dusza była tu pojęta jako zasada etyczno-religijna[16].

Pojęcie duszy Platona w znaczeniu szerszym rozwinął jego następca Arystoteles, zaś w znaczeniu węższym było rozwijane u schyłku starożytności głównie przez myślicieli chrześcijańskich jak i gnostycznych[17].

Arystoteles (384-322 r. p. n. e.) najwszechstronniejszy i najwybitniejszy myśliciel starożytności jest powszechnie uważany za „ojca psychologii"[18]. On to jako pierwszy zagadnieniem duszy zajął się w sposób systematyczny. Rozprawy: *„De anima", „De sensu et sensibili", „De memoria et reminiscentia"* – stanowią pierwszy w myśli europejskiej wykład systematyczny znacznej części dzisiejszej problematyki psychologicznej, a zwłaszcza problematyki psychologii poznania[19].

---

teriałem ani podstawą do ich wytwarzania. Ponadto odnośnie poznania trzeba dodać, że Platon wyróżniał trzy stopnie poznania: 1. poznanie zmysłowe, 2. poznanie dyskursywne i najwyższe z nich 3. poznanie intuicyjne. (W. TATARKIEWICZ , dz. cyt., s. 94-98).

16 Tamże, s. 91.

17 Trudności w asymilacji przez chrześcijaństwo koncepcji duszy Platona sprawiały m. in. następujące stwierdzenia: 1. Dusza jest bogiem (mniejszym) i towarzyszem bogów, dlatego nie potrzebuje odkupienia z „zewnątrz". Sama się może zbawić przez kolejne wcielenia lub przez filozoficzne poznanie; 2. Dusza posługująca się ciałem jako narzędziem nie jest obecną, immanentną w ludzkich aktach fizjologicznych i cielesnych. „Ja" nie jest obecne w aktach „moich". (M. A. Kąpiec, art. cyt., kol. 379; por M. A. Krąpiec, *Człowiek w kulturze,* Warszawa 1990, s. 20).

18 W. Szewczuk, *Psychologia,* t. I, Warszawa 1975, s. 7-8; por. Z. Rosińska, Cz. Matusewicz, dz. cyt., s. 14.

19 Metodą najwłaściwszą do badania duszy jest według Arystotelesa metoda przyrodnicza, a nie dialektyczna, która polega na analizie pojęć. Metoda przyrodnicza polega na obserwacji faktów psychicznych, ich mierzeniu, klasyfikowaniu, określaniu warunków w jakich występują i definiowaniu. W rozprawie „*De anima*" Stagiryta mówił, że: każda definicja powinna wykazywać nie tylko sam fakt istnienia czegoś, ale także podawać i wyjaśniać przyczynę, których Arystoteles wyróżniał cztery rodzaje: 1) Przyczyna sprawcza – czyli coś, co jest zdolne nadać ruch; 2) Przyczyna celowa – czyli cel, w jakim ruch zmierza; 3) Przyczyna materialna – czyli coś, co może być poruszane; 4) Przyczyna formalna – czyli kształt, jaki ma przyjąć rzecz poruszana. (J. Pieter, *Historia psychologii,* Warszawa 1976, s. 40; por. Z. Rosińska, Cz. Matusewicz, dz. cyt., s. 15).

Arystotelesowska koncepcja duszy wynika z jego rozważań metafizycznych. W teorii hilemorficznej[20] (gr. υλη – materia, μορφη – forma) stwierdza Arystoteles, że wszelki konkretny byt samoistny, substancja składa się z materii i formy[21].

Dusza jest formą ożywiającą materię ciała, jest energią ciała organicznego, przyczyną samorzutnych czynności organicznej istoty. Sama dusza nie jest w stanie istnieć bez ciała, i odwrotnie. Dusza (forma) i ciało (materia) stanowią nierozłączną całość. Arystoteles wyróżniał trzy rodzaje dusz w zależności od funkcji:

1. Dusza roślinna (wegetatywna) – powoduje odżywianie się, rośnięcie, rozmnażanie;
2. Dusza zwierzęca (zmysłowa) – powoduje postrzeganie, popędy, uczucia, zdolność do ruchu przestrzennego. Dusza ta implikuje także funkcje duszy roślinnej. Duszę tę posiadają zwierzęta;
3. Dusza myśląca (rozumna) – właściwa jedynie człowiekowi. Dusza ta implikuje funkcje duszy roślinnej i zwierzęcej[22]. Najwyższą władzą duszy tej jest rozum, który poznaje zarówno byt jak i dobro. Poznawszy zaś dobro kieruje do niego wolę, czyniąc że dusza staje się rozumną. Rozum kierujący wolą nazywa się praktycznym, poznający zaś byt teoretycznym.

Rozum – najwyższa zdolność duszy, stanowił jednak trudność w rozważaniach Arystotelesa. Z jednej strony uważał bowiem, że wszelka władza poznawcza duszy musi być receptywna, gdyż dusza sama z siebie poznania wysnuć niepodobna. Z drugiej zaś strony, dusza czysto receptywna byłaby maszyną poruszaną z zewnątrz, a tego Arystoteles przyjąć nie mógł. Maszynami mogą być dusze niższe, ale nie dusza rozumna. Ta musi być samorzutna, musi być przyczyną pierwszą swych działań. Trudność pogodzenia receptywności z samorzutnością rozumu rozwiązał Arystoteles przez rozróżnienie dwojakiego rozumu:

a) Rozum bierny (gr. νους παθετικος) – jest receptywny, operuje tylko materiałem jaki przejmuje od zmysłów. Funkcja jego polega na tym, że z wyobrażeń zmysłowych wyabstrahowuje pojęcia;
b) Rozum czynny (gr. νους ποιετικος) – nie jest receptywny, nie spełnia funkcji poznawczych (rozum bierny). Rola jego polega na tym, że wprawia w ruch rozum bierny i przez to jest pierwszą przyczyną samorzutnych poczynań duszy[23]. Rozum czynny jest czystą formą, bowiem jest pierwszą przyczyną, jest wolny od materii, jest niezniszczalny, natury boskiej nie ludzkiej. Wszystkie funkcje

[20] *Mały Słownik Terminów i Pojęć Filozoficznych*, pod red. A. Podsiad, Z. Więckowski, Warszawa 1983, s. 139.

[21] Wyjątek stanowi: 1. „pierwsza" czysta materia, 2. Bóg – czysta forma, 3. rozum czynny – czysta forma. (W. Tatarkiewicz, dz. cyt., s. 111, 118.)

[22] Z. Rosińska, Cz. Matusewicz, dz. cyt., s. 16-17.

[23] W. Tatarkiewicz, dz. cyt., s. 117.

duszy są związane z ciałem i dzielą jego los z wyjątkiem rozumu czynnego[24].

Ponadto warto dodać, że Arystoteles jest twórcą fizjognomiki, czyli sztuki, umiejętności rozpoznawania charakteru, usposobienia człowieka na podstawie jego wyglądu zewnętrznego, zwłaszcza zaś z rysów jego twarzy. Wiedza o tej umiejętności jest zawarta w dziele Stagiryty pt. „*Fizjognomika*"[25].

Szkoła stoicka założona przez **Zenona z Kition** (336-264 r. p.n.e.) wyszła z założenia, że bytem jest jedynie to, co działa i podlega działaniu. To co niematerialne jest niebytem (np. próżnia, przestrzeń, czas). Całą materię przenika „pneuma" (gr. πνευμα), która kształtuje ją i stanowi własność rzeczy. „Pneuma" jest wszędzie jedna i ta sama, tylko że w różnym stopniu natężenia (ruch „toniczny"). Najmniejszym w ciałach martwych, największym w istotach rozumnych. „Pneuma" jest źródłem życia i jedności świata, jest boska, rozumna.[26].

Dusza ludzka jest wobec tego na wskroś materialna, nie jest wieczna. Różni się od ciała tym, że ruch „toniczny" ma w niej wysokie napięcie. Człowiek poprzez życie zgodne ze swoją naturą może zwiększyć napięcie swej duszy, dzięki czemu po śmierci ciała dusza jego może przez jakiś czas jeszcze trwać. Żyć zgodnie ze swoją naturą, znaczy żyć zgodnie z rozumem. Poruszenia duszy bezrozumne są przeciwne naturze ludzkiej i nazywają się afektami (namiętnościami). Zenon wyróżniał cztery zasadnicze afekty: zawiść, pożądliwość, smutek i obawa. Należy się ich wyzbyć poprzez dojście do stanu apatii (gr. απαθεια), beznamiętności[27].

Szkoła epikurejska została założona przez **Epikura** (341-270 r. p. n. e.). Dusza według wyznawanego przez nich atomistycznego poglądu na świat jest całkowicie cielesna, niemniej jednak, innej natury niż ciało. Dusza i ciało są dwoma rodzajami atomów oddziaływującymi na siebie nawzajem. Pojmowano ją jakby jakiś koloid, jako materię płynną, rozprowadzoną po całym ciele, na podobieństwo ciepła. Dusza, podobnie jak wszystko cielesne, jest w ruchu, którego wynikiem jest życie i świadomość. Wrażenia są przemianami dokonywanymi w duszy przez działające na nią przedmioty zewnętrzne. Różnorodność funkcji psychicznych tłumaczono tym, że dusza składa się z różnych materii, że jedna materia jest przyczyną spokoju, druga ruchu, trzecia ciepła, czwarta najsubtelniejszych czynności psychicznych. Wraz ze śmiercią ciała kończy się istnienie duszy[28].

---

[24] Tamże, s. 118.

[25] W czasach nowożytnych fizjognomiką zajmował się J. C. Lavater (1741 – 1801), filozof i teolog protestancki w Szwajcarii. Teorią zbliżoną do fizjognomiki jest frenologia, której dał początek F. J. Gall (1758 – 1828). Gall utrzymywał, że o charakterze i uzdolnieniach umysłowych człowieka można wnioskować z ukształtowania czaszki.

[26] Stoicy przypisywali materii własności duszy, rozumu i Boga – panteizm. (W. Tatarkiewicz, dz. cyt., s. 128 – 131).

[27] Tamże, s. 132-134.

[28] Tamże, s. 138-145.

Filon (25 r. p. n. e. – 50 r. n.e.), Żyd z Aleksandrii był wyrazicielem gradualizmu metafizycznego (Bóg – Logos – Materia). Duszę uważał za miejsce spotkania dwóch światów: materialnego i boskiego. Zmysłowa część duszy jest materialna, natomiast rozumna jest wypływem bóstwa. Podobnie jak i we wszechświecie, tak i w duszy istnieje czynnik pośredniczący między zmysłową częścią duszy a rozumną, jest nim logos. Dusza ludzka składa się więc z trzech ogniw, różnej doskonałości:

1) Rozum – najwyższa władza duszy, posiada zdolność oglądania Boga i chłonięcia świata Bożego;
2) Logos – intelekt niższy, dyskursywny, operujący zmysłowymi danymi;
3) Zmysły.

W stanach ekstazy i kontemplacji, gdy rozum jest wyzwolony z ciała, następuje zjednoczenie człowieka z Bogiem[29].

Plotyn (203-270) był twórcą systemu neoplatońskiego. Stworzył on teorię emanacji według której byty więcej doskonałe, a zarazem bardziej twórcze emanują byty mniej doskonałe (Absolut – hipostazje: duch, dusza, materia).
Duszę dzielił na dwie części:

1) Niższą – odpowiada za wszystkie funkcje związane z ciałem (funkcje roślinne i zwierzęce), i jest odpowiedzialna również za wszystkie niedoskonałości i grzechy;
2) Wyższą – wolna od więzów cielesnych i wszelkiej niedoskonałości. Rola jej polega na schodzeniu do części duszy niższej i jej uduchowianiu, podnoszeniu.

Przed duszą stoją dwie drogi: w dół, w kierunku zmniejszania się doskonałości bytu lub wzwyż, ku Absolutowi. Drogę wzwyż dusza może przebyć następującymi szlakami, przez:

a) Wysiłek poznawczy – nie chodzi o poznanie, które jest dziełem zmysłów lub dyskursywnego rozumu, lecz o zdolność umysłu do intuicji, pojętej jako ekstaza, „zachwycenie". Czynność ta wymaga nie studiów, lecz ćwiczenia ducha i oczyszczenia;
b) Wysiłek estetyczny – twórczość jest najdoskonalszą własnością boskiej istoty, więc praca artysty jest odblaskiem bóstwa i sposobem upodobnienia się do niego;
c) Wysiłek moralny – chodzi o cnoty oczyszczające i najwyższe, które upodabniają duszę do Boga[30].

Chrześcijaństwo w oparciu o Rdz 2, 7 przyjęło pochodzenie duszy bezpośrednio od Boga, a następnie jej indywidualność i nieśmiertelność[31]. Apologeci głównie wschodni, działający w II w. byli pierwszymi filozofami chrześcijański-

[29] Tamże, s. 161-164.
[30] Tamże, s. 165-169.
[31] M. A. Krąpiec, *Dusza...*, kol. 379.

mi, którzy pojęcia filozofii greckiej zasymilowali dla potrzeb chrześcijaństwa. Starali się oni odpowiedzieć na wiele pytań dotyczących duszy, takich między innymi jak:

- *Czy dusza jest nieśmiertelna?*

Tacjan, Syryjczyk (nawrócony ok. 162) uważał duszę za śmiertelną ze swej natury. Mniemał, że nieśmiertelności może jej udzielić duch (gr. πνευμα), który jest boskiego pochodzenia. Przeciw nieśmiertelności duszy z własnej jej natury wypowiadali się także, **Justyn Męczennik** (106-166) i **Laktancjusz** (250-330). Uważali oni duszę za nieśmiertelną z postanowienia Bożego.
Natomiast **Atenogoras z Aten** (nawrócony ok. 170) uważał duszę za nieśmiertelną z własnej swej natury. Nieśmiertelność duszy wywodził jako konsekwencje jej rozumności.

- *Czy dusza ludzka istnieje odwiecznie?*

Wśród apologetów na temat ten utrwaliły się dwa stanowiska: traducjonizm i kreacjonizm.

Stanowisko traducjonizmu uznawało odwieczne istnienie dusz, które przy urodzeniu są tylko przeprowadzane w ciała.

Natomiast stanowisko kreacjonizmu zaprzeczało preegzystencji dusz, uznawało tworzenie dusz dopiero w chwili urodzenia cielesnego. Stanowisko to utrwaliło się w filozofii chrześcijańskiej.

- *Czy dusza jest boskiej natury?*

Poglądy co do tej kwestii były różne. Niektórzy apologeci nawiązując do stoików twierdzili, że z duszą związany jest duch, który jest boskiej natury, w związku z czym dusza jest boskiej natury.

Inni apologeci, jak np. **Ireneusz** (130-202) zaprzeczali temu twierdzeniu. Uważali, że boski duch może znaleźć się w duszy jedynie drogą łaski, bowiem do natury jej nie należy. Dusza nie jest boska, lecz jest tylko obrazem Boga.

- *Czy dusza jest cielesna?*

Wśród większości wczesnych pisarzy kościelnych przeważało przekonanie, że dusza jest cielesna. Argumenty do tego stanowiska były czerpane od stoików. Przekonanie to utrzymywali nie tylko apologeci łacińscy, bardziej zależni od stoicyzmu, ale także należący do kultury czysto greckiej, jak np. Ireneusz.

Jednak obok tej koncepcji wytworzyła się także u Ojców Kościoła koncepcja o niematerialności duszy. Wytworzyła się ona względnie późno. Koncepcja ta wyraźnie wystąpiła u **Atanazego** (295-373), i na stałe zapanowała w filozofii chrześcijańskiej.

- *Czy ciało należy na równi z duszą do natury człowieka?*

Część apologetów uważała ciało za czynnik obcy naturze ludzkiej, za więzienie dla duszy. Pogląd ten pochodził z greckiej filozofii Platona.

Natomiast inni, jak np. Ireneusz ciało na równi z duszą zaliczał do natury człowieka. Atenogoras pojmował człowieka jako jedność duszy i ciała.

Filozofowie chrześcijańscy z tamtych czasów dokonali wielu nowatorskich zmian w koncepcji duszy, takich jak np.:

1. Starożytni Grecy uważali, że dusza jest boska, i w związku z tym nieśmiertelna, albo, że nie jest boska, a co za tym idzie śmiertelna. Dalszych możliwości nie znali. Apologeci chrześcijańscy stanęli na trzecim stanowisku, że dusza jest nieśmiertelna, ale nie jest boska. (Nieśmiertelność wynikała z zapowiedzi zbawienia, nie boskość z ofiary Chrystusa);
2. Starożytni uważali, że co jest zmienne ma początek i koniec, a co niezmienne nie ma początku ani końca. Chrześcijańscy apologeci przyjęli trzecią możliwość, że dusza ma początek, a nie ma końca. (Początek wynikał z wszechmocy Bożej, zaś brak końca z zapowiedzi zbawienia).[32]

Św. Augustyn (354-430), jeden z największych myślicieli chrześcijaństwa, stworzył system filozofii na podłożu doktryn zarówno chrześcijańskich, jak i starożytnych (Platon), który przez długie wieki był panujący w filozofii chrześcijańskiej. Dzieła jego, jak m. in.: *„De vita beata", „De quantitate animae", „Confessiones"* – poruszają wiele spraw dotyczących życia psychicznego i duszy. Punktem wyjścia dla rozważań Augustyna była próba odpowiedzi na modne wówczas pytanie: co człowiekowi daje szczęście? Odpowiedzią na nie Augustyna było, że poznanie Boga i duszy. Aksjomatem, dzięki któremu znaleźć można wiedzę prawdziwą, bezpośrednią i pewną, było stwierdzenie, będące wynikiem zwrócenia uwagi ku życiu wewnętrznemu człowieka: *„dubito ergo sum"*[33]. Umysł poza własnymi przeżyciami poznaje także prawdy wieczne (są one w myśli odbiciem prawd wiecznych istniejących obiektywnie w Bogu). Prawd tych jednak, nie możemy poznać przyrodzonymi władzami naszego umysłu, są one udzielane przez Boga drogą oświecenia (łac. illuminatio). Poznanie to ma charakter intuicyjny, umysł dochodzi prawdy wprost bez rozumowania, aktem kontemplacji, dzięki łasce Boga (teoria iluminizmu).[34] Augustyn twierdził, że dążenie do Boga jest zapisane w naturę człowieka, i zespolenie z Nim daje mu szczęście. W *„Confessiones"* pisze: *„Uczyniłeś nas dla Siebie i niespokojne jest serce nasze, póki nie spocznie w Tobie."*[35] Sam człowiek nie jest jednak w stanie własnymi siłami osiągnąć szczęścia, potrzebna jest do tego pomoc Boża.

Dusza według Augustyna jest substancją samoistną i niematerialną. Posiada takie funkcje, jak: myśl, wola i pamięć. Nie ma nic wspólnego z funkcjami biologicznymi, przemawiają za tym następujące fakty:

a) Różnica funkcji jej z funkcjami ciała – funkcje duszy mogą być zwracane ku sobie (można myśleć o sobie, pamiętać o sobie itd.);

[32] W. Tatarkiewicz, dz. cyt., s. 174-183.
[33] J. Pieter, *Historia...*, s. 50.
[34] M. A. Krąpiec, *Dusza...*, kol. 379.
[35] Św. Augustyn, *Confessiones*, cyt. za W. Tatarkiewicz, dz. cyt., s. 197.

b) Znajdowanie się jej nie w jednym miejscu – dusza odczuwa podrażnienia, gdziekolwiek ciało zostanie podrażnione.

Dusza jest nieśmiertelna, bowiem poznając prawdy wieczne ma udział w wieczności, stąd również i doskonalsza od śmiertelnego ciała. Naturę człowieka stanowi według Augustyna nie rozum, lecz wola. Bowiem natura człowieka przejawia się nie w tym, co wie, lecz w tym czego chce (woluntaryzm), zresztą natura wszelkiej rzeczy przejawia się tam, gdzie rzecz jest czynna. Rozum jest bierny. Prawdę o Bogu, która przerasta przyrodzenie człowieka, poznać można nie przez rozum, lecz przez wiarę. Wiara zaś jest przede wszystkim sprawą uczucia („serca") i woli, mniej rozumu. Jednak wiara i rozum w poznaniu uzupełniają się nawzajem:" *Są rzeczy, którym wierzyć nie będziemy, jeśli ich nie zrozumiemy, i są inne, których nie zrozumiemy, jeśli nie będziemy w nie wierzyć*", *„Zrozum, byś mógł uwierzyć, wierz, byś mógł zrozumieć*".[36]Szczęście osiąga człowiek jedynie przez miłość do Boga, bowiem ona go zbliża do Niego, a nie wysiłek intelektualny[37].

Prócz filozoficzno-psychologicznych rozważań na temat duszy w okresie starożytności poczyniono także wiele ciekawych obserwacji oraz analiz dotyczących życia ludzkiego. Znaleźć je można w pismach starożytnych pisarzy, szczególnie wielkich dramaturgów: **Ajschylosa** (525-456 r. p. n. e.) i **Sofoklesa** (496-406 r. p. n. e.), podobnie w komediach **Eurypidesa** (480-406 r. p.n.e.)[38].

Na szczególną uwagę zasługuje tutaj **Teofrast** (372-287 r. p.n.e.), uczeń Arystotelesa, uważany za ojca charakterologii. Pozostawił on dzieło pt. „*Charaktery*" stanowiące pierwszą próbę typologii charakterów ludzkich[39].

Obok niego w tej dziedzinie godne miejsce zajmuje **Hipokrates** (460-377 r. p.n.e.). Wysunął on tezę o zależności ludzkiego zachowania od ciała, a konkretnie od fizjologii. Do tezy tej nawiązał później lekarz rzymski **C. Galen** (130-201). Obaj ci lekarze dali początek nauce o temperamentach, które zależą według nich od przewagi w organizmie jednego z płynów ustrojowych (krew – sangwinik, żółć – choleryk, czarna żółć – melancholik, flegma – flegmatyk)[40].

Wiele ciekawych spostrzeżeń odnośnie życia ludzkiego poczynili także pisarze rzymscy, wśród których należałoby wymienić: **Cycerona** (106-43 r. p.n.e.), **Senekę** (3-65), czy też cesarza **Marka Aureliusza** (86-180)[41].

[36] Św. Augustyn, cyt. za W. Tatarkiewicz, dz. cyt., s. 199.

[37] W. Tatarkiewicz, dz. cyt., s. 193-202.

[38] W. Szewczuk, dz. cyt., s. 8.

[39] T. Tomaszewski, *Wstęp do psychologii,* Warszawa 1963, s. 50.

[40] H. Krzysteczko, *Główne kierunki i działy psychologii,* [w:] *Psychologia dla teologów,* pod red. J. Makselona, Kraków 1990, s. 11-12.

[41] J. Pieter, *Historia...*, s. 49.

II. Średniowiecze

W okresie średniowiecza podobnie jak w starożytności zagadnieniem życia psychicznego zajmowano się w ramach rozważań o duszy, nadal utożsamiając ją z życiem psychicznym.

Awicenna (980-1037), z pochodzenia Irańczyk, uważany jest za jednego z czołowych przedstawicieli umysłowości arabskiej, która w tamtym czasie była spadkobierczynią spuścizny naukowej Greków nieznanej ówczesnej kulturze zachodniej[42].

Poglądy filozoficzne Awicenny na temat duszy, odegrały znaczny wpływ na późniejsze pojmowanie jej w kulturze zachodniej. Duszę uważał Awicenna za substancję istniejącą samodzielnie, będącą źródłem działania, organizacji ciała oraz wyrażania się zewnętrznego przez nie. Dusza jest nieśmiertelna z uwagi na samowiedzę, jest stworzona przez substancję wyższą, z którą złączy się po śmierci ciała[43].

Rozum dzielił Awicennna za Arystotelesem na czynny i bierny, jednak pojmował go inaczej:

a) Rozum bierny – zaliczał do indywidualnych władz człowieka, jest on nieśmiertelny. Do poznania prawdy jest on sam nie zdolny, potrzebny jest do tego rozum czynny. Zmysły i wyobrażenia służą tylko do przygotowania poznania rozumowego (poznanie wyjątkowo jednak zyskać można bez przygotowania – poznanie mistyczne).Rozum ten zapewnia nieśmiertelność indywidualną duszom ludzkim;
b) Rozum czynny – traktował jako nad indywidualną zasadę, która nie jest składnikiem duszy, lecz istnieje poza duszami, jest jeden i ten sam dla wszystkich ludzi[44].

Św. Tomasz z Akwinu (1225-1274) jest postacią, która dokonała przewrotu w panującej przez prawie tysiąc lat filozofii chrześcijańskiej, opartej przede wszystkim na idealizmie platońskim (św. Augustyn). Filozofii tej przeciwstawił Tomasz system oparty na empiryzmie perypatetyckim (Arystoteles), system chrześcijańskiego arystotelizmu, który stał się panujący w filozofii chrześcijańskiej, aż do czasów dzisiejszych[45].

---

[42] Arystoteles, który był nieznany ówczesnemu Zachodowi (oprócz paru dzieł z logiki), stał się mistrzem dla ówczesnych myślicieli arabskich. Awicenna, jeden z głównych komentatorów Arystotelesa stworzył system filozoficzny, w którym łączył Stagirytę z neoplatonizmem. W duchu neoplatońskim przyjmował emanacyjny system stworzenia (Bóg – najwyższy intelekt – inteligencja niższa, zamieszkująca i poruszająca sfery niebieskie – intelekt czynny w człowieku – formy rzeczy materialnych). Odnośnie Boga uważał, że Boża Opatrzność rządzi tylko losami gatunków, a nie jednostkowych zdarzeń – deizm (W. Tatarkiewicz, dz. cyt., s. 244).

[43] J. Legowicz, *Historia filozofii średniowiecznej*, Warszawa 1986, s. 56-58.

[44] W. Tatarkiewicz, dz. cyt., s. 243-244.

[45] Od Arystotelesa, który był wzorem dla niego, św. Tomasz przyjął:1. Pojęcie poznania jako procesu receptywnego (na tym pojęciu oparł swoją empiryczną teorię poznania);2. Pojęcie aktu

Odnośnie duszy Tomasz odrzucił pogląd Platona, podjęty przez Augustyna, mistyków i szkołę franciszkanów, że tylko dusza jest człowiekiem, zaś ciało nie jest nawet częścią, a tylko narzędziem człowieka. Według Tomasza „Homo non est anima tantum"[46], ciało i dusza stanowią człowieka, tworząc psychofizyczną jego jedność. Są one złączone jak forma z materią. W myśl hilemorfizmu arystotelesowskiego Tomasz pojął duszę jako formę istoty organicznej, jako czynny pierwiastek tej istoty. Dusza ludzka jest duszą rozumną, gdyż rozumne poznawanie jest czynnością właściwą i wyróżniającą człowieka. Dusza ta obejmuje także, inne czynności człowieka, jak np. postrzeganie zmysłami (funkcje fizyczne), gdyż forma wyższa obejmuje niższe. Dusza ta jednak istnieje nie tylko jako złożenie z materią (ciałem), czy jako skutek tego złożenia – jak jest u Arystotelesa, ale dzięki swojej niematerialności jest formą samoistną, nie zmieszaną z materią, posiadającą własny akt istnienia i udzielającą tego istnienia ciału, jako jego akt i forma. Nie istnieje ona w człowieku jako podmiocie, nie jest podtrzymywana istnieniem człowieka jako całości, bo wtedy ginęłaby w momencie śmierci człowieka. To człowiek, jako całość jest podtrzymywany w istnieniu przez duszę. Dusza ludzka jest więc wg Tomasza substancją samoistną, ale nie zupełną[47].

Co się tyczy poznania, Tomasz stał na stanowisku:

a) Receptywności poznania – polega na tym, że przedmiot wraża w duszę swój „obraz", za pośrednictwem zmysłów. Poznanie ludzkie jest pochodzenia empirycznego. Człowiek nie posiada idei wrodzonych;

(energii) i potencji, formy i materii (na nich oparł teorię duszy i ciała);3. Pojęcie środka (na nim oparł swą etykę); 4. Pojęcie przyczynowego powiązania zdarzeń (na nim oparł pogląd na stosunek Boga i stworzenia); 5. Pojęcie dowodu (na nim oparł rozgraniczenie wiedzy i wiary). Te pojęcia Tomasz uzupełnił i wykazał zgodność ich z artykułami wiary chrześcijańskiej. Św. Tomasz, jako pierwszy rozgraniczył filozofię od teologii. Filozofia buduje wyłącznie na zasadach rozumu, teologia zaś na podstawie objawienia. Punktem wyjścia dla rozważań św. Tomasza było stwierdzenie, że umysłowi ludzkiemu dane bezpośrednio są tylko rzeczy jednostkowe, i od nich zaczyna się wszelkie poznanie. Te rzeczy jednostkowe są substancjami, czyli samoistnymi bytami złożonymi z istoty (łac. essentia) i istnienia (łac. existentia). Bóg różni się od stworzenia tym, że Jego istota implikuje Jego istnienie (z istoty wynika Jego istnienie), dlatego jest bytem koniecznym, niezależnym (istnieje z własnej natury) i prostym. Stworzenie jest bytem przypadkowym, zależnym (istnienia nie posiada z własnej natury), i złożonym z istoty i istnienia. Istota zaś substancji cielesnej jest złożona znów z formy (podstawa tego, co w jednostkach jest gatunkowe, źródło jedności w substancjach) i materii (podstawa tego, co indywidualnie różne, źródło mnogości – cielesności). Forma jest natury duchowej.

[46] Św. Tomasz z Akwinu, *Summa theologiae*, I, 75, 4, cyt. za W. Szewczyk, *Kim jest człowiek*, Tarnów 1993, s. 202.

[47] Wynika to u św. Tomasza z analizy zjawisk psychicznych. U Platona, św. Augustyna dusza była substancją zupełną – niezależną i całkowicie odrębną od ciała. Natomiast u Arystotelesa dusza nie była substancją, była formą ciała i istniała istnieniem całości człowieka. Ani więc sama dusza, ani ciało nie były zdolne do samoistnienia (wyjątek rozum czynny).

b) Łączenie poznania wyższego z niższym – władze poznawcze człowieka są zmysłowe bądź umysłowe. Władze umysłowe (wyższe) posługują się zmysłowymi (niższymi), od których zaczyna się proces poznawania. Geneza poznania na charakter empiryczny, zaczyna się od ujmowania konkretnych, jednostkowych przedmiotów, ale jego kres, rozum dąży do poznawania ich ogólnych, istotnych właściwości.

Rozum traktował Tomasz jako władzę duszy. Wraz z Arystotelesem dzielił go na:

1. Rozum czynny – jest jakby światłem, które padając na wyobrażenie wydobywa zawartą w nim istotność (nie jest właściwie władzą poznawczą);

2. Rozum bierny – poznaje istotność wyobrażenia, wydobytego przez rozum czynny. Dokonuje on właściwego aktu poznawczego. Wobec tej istotności wyobrażenia, zachowuje się tak samo biernie, receptywnie, jak zmysły wobec obrazów zmysłowych. Wszelkie poznanie rozumowe, tak samo, jak zmysłowe jest u Tomasza receptywne.

Duszę według Tomasza poznajemy tylko pośrednio, na drodze refleksji (wbrew szkole augustiańskiej). Bezpośrednio poznajemy jedynie czynności duszy, a nie samą duszę i jej władze (rozum, wola)[48].

3. Nowożytność

W okresie nowożytności powstała **subiektywistyczna koncepcja życia psychicznego**. Łączyła ona życie psychiczne ze świadomością. Koncepcję tę streścić by można w następujących słowach: *„Ile świadomości – tyle psychiki"*[49]. Zaczątki jej obecne są już w filozofii starożytnej (np. w twórczości św. Augustyna), jednakże jej twórcą właściwym był filozof francuski Kartezjusz.

Kartezjusz (Rene Descartes, 1596-1650) jest uważany za ojca filozofii nowożytnej, chociaż w opinii mu współczesnych był przede wszystkim przyrodnikiem i matematykiem. Sam Kartezjusz osobiście, podawał się za myśliciela, rewolucjonistę, który zerwał z dotychczasową tradycją i zaczął budowę nauki od początku. Niemniej jednak, był bardzo związany z tradycją prądu augustyńskiego (Augustyn, Bonawentura, Duns Szkot). Słynne jego *„Cogito, ergo sum"*, koncepcja Boga, szukanie źródła wiedzy w Bogu, prymat woli i koncepcja wolności,

[48] Zarzucano początkowo Tomaszowi, że jego rozumienie duszy (za Arystotelesem) jest mało chrześcijańskie. Tomasz polemizując, wskazywał prawdę wiary o inkarnacji (Bóg stał się człowiekiem, ciałem), i stwierdzał, że *„dusza połączona z ciałem podobniejsza jest do Boga, niż dusza od ciała odłączona, ponieważ posiada w doskonalszy sposób swoją naturę"* (Quaest. disp. 5.10 ad 5). Mimo początkowych trudności, Stolica Apostolska wielokrotnie począwszy od papieża Jana XXII ogłaszała naukę Tomasza, jako naukę Kościoła. (W. Szewczyk, *Kim jest człowiek,* Tarnów1993,s. 202-203; por. W. Tatarkiewicz, dz. cyt., s. 270-282; por. Z. Rosińska, Cz. Matusewicz, dz. cyt., s. 18-21; por. J. Legowicz, dz. cyt., s. 522-534).

[49] *Słownik Psychologiczny,* s. 224.

woluntarystyczna teoria sądu, i wiele innych szczegółów było już u Augustyna[50]. Mimo tej zależności Kartezjusz stworzył nowy, oryginalny system filozoficzny. Sprawy dotyczące życia psychicznego najbardziej omawiają takie jego dzieła jak: *„Meditationes de prima philosophia", „Traité des passions de l'ăme" i „Traité de l'homme"* [51].

Punktem wyjścia jego filozofii było stwierdzenie *„cogito, ergo sum"* (wcześniej podobne u Augustyna). Tego aksjomatu według Kartezjusza nie jest w stanie podważyć żaden argument. Nawet, jeśli wątpię – to myślę, jeśli mylę się w rozumowaniach – to myślę. Istnienie rzeczy zewnętrznych nie jest tak pewne, jak istnienie własnej myśli. Tan świat myśli jest nam bardziej bliski, znany i pewniejszy niż świat materialny. Na tym aksjomacie oparł Kartezjusz przekonanie o istnieniu jaźni, a pośrednio także o istnieniu Boga i istnieniu ciał. Istnienie myśli świadczy bezpośrednio o istnieniu jaźni. Jeśli bowiem jest myśl, to musi też być ktoś, kto myśli (*„Myślę więc jestem"*). Jaźń myśląca jest duszą i istnieje niezależnie od ciała, jako niezależna substancja. Przymiotem duszy, jest świadomość, która według Kartezjusza jest myśleniem, i obejmuje wszelkie funkcje psychiczne, łącznie z wolą i uczuciem. Świadomość (myślenie) jest tylko jedynym przymiotem duszy i żadne własności cielesne nie są w sposób stały związane z duszą. Stwierdzeniem takim Kartezjusz zrywa z dawną grecką tradycją, wedle której dusza była czynnikiem życia. Dusza według niego jest wyłącznie czynnikiem myśli i posiadają ją tylko istoty świadome (ludzie), a nie wszystkie istoty żywe, jak uważano w tradycji greckiej. Jeśli zaś chodzi o ciało, to przymiotem jego jest rozciągłość (nieskończona podzielność, właściwości geometryczne, ruch). Życie biotyczne całej przyrody jest procesem wyłącznie czysto mechanicznym. Ruch został jej udzielony przez Boga. Tak więc istnieją w świecie według Kartezjusza dwie substancje: myśląca (łac. res cogitans) i rozciągła (łac. res extensa), dusza i ciało i jedynie w człowieku są one złączone[52]. Dusza styka się z ciałem w szyszynce. Wszelka podnieta zmysłowa dochodzi poprzez nerwy do mózgu, i tam w jego obrębie dostaje się do szyszynki, gdzie dowiaduje się o niej dusza, która odbiera różne podniety w zależności od ich rodzaju, jako wrażenia wzrokowe, słuchowe itp.. Dusza może rozkazać ciału wykonanie jakiejś czynności, wtedy rozkaz wychodzi z szyszynki i poprzez nerwy dochodzi do mięśni, które go wykonują. Wszystko na drodze między mózgiem a narządami zmysłowymi i mięśniami odbywa się mechanicznie (maszynowo), natomiast w relacji szyszynka – dusza i odwrotnie jest procesem nie mechanicznym[53].

[50] W. Tatarkiewicz, dz. cyt., t. II, s. 46.
[51] J. Pieter, *Historia...*, s. 63.
[52] W. Tatarkiewicz, dz. cyt., t. II, s. 48-51.
[53] J. Pieter, *Historia...*, s. 64-65.

Jeśli zaś chodzi o poznanie, to funkcję tę spełnia wyłącznie rozum. Zmysły mają jedynie znaczenie praktyczne. Wszelkie wrażenia zmysłowe są dane umysłowi tylko do sygnalizowania, co jest dla człowieka odpowiednie, a co szkodliwe. Nie stanowią one nawet źródła poznania, jak i jego początku. Wrażenia zmysłowe są jedynie sposobnością do uświadomienia sobie przez rozum własnych wrodzonych idei. W umyśle bowiem wyróżnić możemy trzy rodzaje przedstawień:

1. Wrodzone (łac. ideae innatae) – czyli urodzone razem z nami (natywizm). Są to takie przedstawienia jak: substancji, Boga i własnej jaźni. Idee wrodzone wedle Kartezjusza:

— nie są wynikiem działania na umysł przedmiotów zewnętrznych, lecz należą do umysłu jako jego własność;
— są niezależne od woli;
— są proste, jasne i wyraźne, bowiem to co należy do rozumu nie może być dla rozumu ciemne;
— nie muszą być stale obecne w umyśle, bowiem nie jest to niezbędnym warunkiem wrodzoności. Wrodzona jest tylko dyspozycja do pewnych przedstawień, zdolność wytwarzania ich przez umysł;
— są one niezawodne, bowiem są wpajane umysłowi przez Boga, i Bóg gwarantuje ich prawdziwość, podczas gdy idee nabyte są tylko wynikiem przypadkowego działania rzeczy na umysł i dziełem omylnych ludzi;

2. Nabyte (łac. adventitiae) – przychodzą one z zewnątrz, np. przedstawienie Słońca;

3. Skonstruowane (łac. a me ipso factae) – skonstruowane przez nas samych, np. przedstawienie hipogryfa.

Przeżycia Kartezjusz dzielił na dwa rodzaje: bierne i czynne. Bierne występują wtedy, gdy przedstawiam sobie coś, gdy mam jakieś idee, nawet choćby nic im nie odpowiadało w rzeczywistości (np. hipogryf). Czynne gdy sądzę, twierdzę lub zaprzeczam odnośnie idei, wtedy mogę popełnić błąd. W akcie sądu biorą udział dwie podstawowe zdolności umysłu: rozum i wola. Rzeczą rozumu jest zdolność przedstawiania, zaś woli sądu, który nie zawsze musi być prawdziwy. Błądzimy nie wtedy, gdy przedstawiamy hipogryfa, lecz gdy decydujemy, że przedstawieniu temu odpowiada realny przedmiot. Cała teoria poznania Kartezjusza była więc woluntarystyczna. Błąd pochodzi stąd, że wola ludzka jest nieograniczona, a rozum ograniczony. Jeśli wola utrzymuje się w granicach, w których rozum daje podstawę do sądów, wtedy nie może mijać się z prawdą, ale jeśli wybiega poza te granice i wydaje sąd, gdzie rozum nie sięga, wtedy wpada w błąd.

Kartezjusz wyodrębnił akty woli od postrzeżeń, wszystkie zaś inne stany świadomości, łącznie z afektami uważał za przedstawienia. Przedstawień zaś są dwa rodzaje:

a) Takie, które dusza odnosi do przyczyn zewnętrznych;
b) Takie, które dusza wywodzi z samej siebie – one właśnie nazywają się afektami (łac. passio).

Afekty są wywołane przez przedmioty zewnętrzne, bezpośrednio zaś przez „siły życiowe", które są we krwi. Siły te u każdego człowieka są różne, zależnie od temperamentu, wytwarzają się różne afekty. Afekty pobudzają duszę do działania (np. popęd do ucieczki jest podstawowym czynnikiem afektu strachu). Kartezjusz wyróżniał sześć podstawowych afektów: podziw, miłość, nienawiść, pożądanie, radość i smutek. Afekty są celowymi urządzeniami skłaniającymi nas do tego, co użyteczne, a odwodzącymi od tego, co szkodliwe. Niemniej jednak mogą stać się one złe przez wzbudzenie nadmiernej skłonności do pewnych dóbr, ze szkodą dla dóbr innych. Dlatego należy panować nad afektami i utrzymywać je w granicach użyteczności[54].

Zaproponowana przez Kartezjusza subiektywistyczna koncepcja życia psychicznego, bazująca na ostrym przeciwstawieniu „res cogitans" od „res extensa" spowodowała zwrot w dotychczasowej filozofii i psychologii uprawianej w jej ramach. Następstwem tej koncepcji była przesadna skłonność u myślicieli do analizy świadomości (przy czym najczęściej mówiono o analizie umysłu) w oderwaniu od jej powiązań z czynnościami fizjologicznymi organizmu i warunkami w świecie zewnętrznym[55].

Modnym zagadnieniem stał się także ówcześnie za sprawą Kartezjusza stosunek dwóch substancji, materii i duszy, bowiem rozwiązanie przez Kartezjusza tej sprawy nie było zadowalające.

Okazjonalizm był jedną z wielu prób rozwiązania problemu relacji dusza – ciało. Twórcami jego byli **Arnold Geulinex** (1624-1669) i **Nikolas Malebranche** (1638-1715). Twierdzili oni, że pomiędzy „res cogitans" i „res extensa" nie ma styczności. Obie substancje są bierne, nie oddziałują i nie potrzebuję oddziaływać na siebie. Związek pomiędzy nimi jest możliwy tylko za pośrednictwem Boga, który sprawiając zmiany w duszy przy okazji sprawia zmiany w ciele, i odwrotnie. Bóg jest przyczyną wszelkiej aktywności, nie człowiek chodzi, ale to Bóg porusza jego nogami, jest sprawcą słów itd.[56].

Thomas Hobbes (1588-1679) reprezentował natomiast materialistyczne rozwiązanie. Twierdził, że nic nie istnieje poza materią, niematerialne substancje są fikcjami. Życie psychiczne jest wynikiem cielesnej psychiki, która jak wszystko cielesne podlega prawom mechaniki. Proces poznania jest według niego także natury mechanicznej. Przedmiot styka się z narządem zmysłowym, i poprzez nerwy jest przenoszony do wnętrza mózgu[57].

Kontynuatorem jego materialistyczno-mechanistycznej koncepcji psychiki był LaMettrie (1709-1751)[58].

[54] W. Tatarkiewicz, dz. cyt., t. II, s. 52-54.
[55] J. Pieter, *Historia...*, s. 66-67.
[56] Z. Rosińska, Cz. Matusewicz, dz. cyt., s. 32.
[57] W. Tatarkiewicz, dz. cyt., t. II, s. 66-69.
[58] Głównym jego dziełem jest książka pod tytułem *„Człowiek – maszyna"*.

Benedykt Spinoza (1632-1677) uważał, że jest tylko jedna substancja, i jest nią Bóg. Świat rzeczy i świat myśli nie są samoistne, lecz są objawami Boga. Materia i duch to tylko przymioty jednej substancji – Boga. Zgodność w człowieku rozciągłego ciała i myślącej duszy świadczy o tym, że są one objawami tej samej substancji – Boga. Porządek myśli i porządek stanów cielesnych odpowiadają sobie wzajem, dzięki równoległości obu (koncepcja paralelizmu psychofizycznego) poznanie rzeczy przez myśl jest możliwe dzięki temu, że są one równoległymi objawami jednej substancji. Wywodzą się one równolegle i dlatego odpowiadają sobie, dzięki temu jest możliwe, że myśli nie stykając się z rzeczami ściśle im odpowiadają[59].

Gottfried Wilhelm Leibniz (1646-1716) wystąpił z jeszcze innym rozwiązaniem problemu relacji dusza – ciało. Przyjął on nieograniczoną ilość substancji. Natura ich jest duchowa, każda substancja jest ponadto indywidualna, ma swój odrębny charakter. Leibniz zwał je „monadami" (termin zaczerpnął od Giordana Bruno), lub „entelechiami". Każda „monada" stanowi zamknięty kosmos, nie podlegający działaniu z zewnątrz, jest obdarzona siłami, zdolnością przetwarzania się (dynamistyczna koncepcja substancji). Substancje mają zdolność postrzegania, przy czym postrzeganie miało w terminologii Leibniza szerokie znaczenie. Obejmowało ono stany o różnym stopniu jasności, wyrazistości i świadomości. Bóg jako „monada" doskonała postrzega wszechświat z doskonałą jasnością, zaś najniższe „monady" mają jedynie postrzeżenia niedoskonałe, nieświadome, podobne do tych jakich ludzie doznają w stanie omdlenia lub głębokiego snu. Postrzeżenia czynią, że „monady" różnią się jedna od drugiej, każda postrzega wszechświat z innym stopniem jasności i z innej perspektywy. Ponieważ substancje nie działają jedna na drugą, więc treść postrzeżeń nie może być nabyta przez działanie z zewnątrz, lecz musi być substancjom wrodzona. Ciała nie są substancjami, lecz zjawiskami substancji, są tym wobec substancji, czym odbicia ciał w zwierciadłach są wobec ciał. Rozciągłość, kształt, ruch, własności substancji – pojęcia, które mechanistyczna filozofia XVII wieku uważała za obiektywne, uznał Leibniz za zjawiskowe. Są one według niego względne, zależne od punktu widzenia, i dlatego nie mogą być własnościami samego bytu. Realna jest w substancji jedność, a mnogość jest zjawiskowa[60]. Leibniz stworzył prawo ciągłości, łączące zjawiska w szeregi i sprowadzające do jedności przeciwieństwa. Spokój np. jest krańcowym punktem ruchu, nieświadomość – najniższym stopniem świadomości, zło – najmniejszym dobrem. Nie istnieje więc podział na materię i ducha, ciało i duszę[61].

[59] W. Tatarkiewicz, dz. cyt.,t.II, s. 70-73.

[60] Tamże, s. 74-80.

[61] Z. Rosińska, Cz. Matusewicz, dz. cyt., s. 32-35.

Myślicielami, którzy podjęli kartezjańską analizę świadomości byli twórcy i kontynuatorzy tzw. empiryzmu angielskiego: J. Locke, D. Hume, G. Berkeley, D. Hartley, J. Mill, J. S. Mill i inni.[62]. Znamienne było dla nich uznawanie poglądu, że wszelkie studia nad życiem psychicznym powinny polegać na rozpatrywaniu treści świadomości i ich analizie.

John Locke (1632-1704) jest autorem pierwszego w literaturze europejskiej dzieła poświęconego analizie poznania pt. *„An Essay Concerning Human Understanding"*. Umysł człowieka jest według niego nie zapisaną kartą, którą zapisuje doświadczenie. Nie ma w nim nic, czego nie było przedtem w zmyśle. Kartezjańska teoria idei wrodzonych jest fikcją. Zwalczał ją argumentując tym, że idee rzekomo wrodzone umysłowi ludzkiemu, wcale nie są znane wielu ludziom (np. umysłowo chorym, dzieciom, ludom pierwotnym). Argument ten nie był jednak całkowicie trafny, gdyż Kartezjusz mówił o wrodzoności dyspozycji, a nie o gotowych ideach. Wszystko, co jest przedmiotem aktywności umysłu, przedmiotem myśli nazywał Locke ideami (podobnie jak Kartezjusz). Nawet wrażenia zmysłowe, o ile znajdują się w umyśle. Wszystkie idee pochodzą z doświadczenia, które dzieli się na: zewnętrzne (postrzeżenia) i wewnętrzne (operacje umysłu). Doświadczenie wewnętrzne zwane jest „refleksją" (ang. reflexion), lub „świadomością"[63]. Locke definiuje świadomość, jako : *„percepcje tego, co zachodzi w umyśle percypującego"*[64]. Świadomość jest aktywnością, za pomocą której zdobywa się takie idee, jak np. „percepcja", „myślenie", „wola", „wątpienie" itp. Można o niej mówić w trojakim znaczeniu:

1. Jako świadomości zjawisk zewnętrznych, które stanowią źródło percepcji zmysłowej;

2. Jako świadomości własnych stanów i aktów psychicznych, co jest równoznaczne z samoświadomością;

3. Jako o „zmyśle wewnętrznym" za pomocą którego możliwe jest zdobywanie owej samoświadomości (introspekcja).

Jeśli chodzi o stosunek obu rodzajów doświadczenia do siebie, to oba są jednakowo ważne. Doświadczenie zewnętrzne dostarcza materiału dla działania umysłu, natomiast doświadczenie wewnętrzne dostarcza takie idee, których nie może dostarczyć doznanie zmysłowe, mianowicie np. idei postrzegania, myślenia, chcenia itp.

Co się tyczy zaś idei to Locke dzielił je na proste i złożone. Proste to takie, które pojawiają się w umyśle niezależnie od jego woli, i są nierozkładalne na elementy proste (np. czucie zimna, kiedy dotyka się lodu). Natomiast złożone są tworem umysłu, który łączy ze sobą idee proste.

---

[62] *Słownik Psychologiczny*, s. 224.

[63] Z. Rosińska, Cz. Matusewicz, dz. cyt., s. 47.

[64] J. Locke, *Rozważania dotyczące rozumu ludzkiego*, Warszawa 1955, s. 19.

Locke wzbogacił kartezjańską teorię świadomości przez:

a) Wprowadzenie refleksji jako zdolności umysłu ludzkiego do obserwacji własnej aktywności;
b) Wyposażenie idei pochodzących ze zmysłów w wartość poznawczą (u Kartezjusza dawały nam one jedynie wiedzę nieprawdziwą);
c) Nadanie umysłowi charakteru twórczego (operacje na ideach prostych)[65].

Koncepcję świadomości zaproponowaną przez Locke nazwać można **koncepcją samoświadomościową.**

David Hume (1711-1776) jest twórcą tzw. wiązkowej koncepcji świadomości. Umysł w jego koncepcji nie jest substancjalną rzeczą, jaką był u Kartezjusza, Locke'a. Umysł dla Hume to *„wiązka lub zbiór różnych percepcji"*[66]. Percepcje zaś to elementarne cząstki umysłowe, którymi mogą być: myśl, emocja lub impresja (wrażenie). Pomiędzy nimi według określonych praw tworzą się wiązki (asocjacjonizm). Prawd tych jest pięć. Pierwsze trzy dotyczą związków między ideami, i są następujące:

1. Idee łączą się ze sobą na zasadzie podobieństwa;
2. Na zasadzie czasowej i przestrzennej bliskości;
3. Na zasadzie związku przyczynowo – skutkowego.

Prawo czwarte dotyczy związku między impresjami (wrażeniami), i brzmi:

4. Jedna impresja pociąga za sobą drugą, jeżeli są one do siebie podobne.

Natomiast prawo piąte dotyczy związku między ideami a impresjami, i brzmi:

5. Złożony stan psychiczny, składający się z impresji i idei, łączy się z innym złożonym stanem psychicznym składającym się z impresji i idei jeżeli dwie impresje są związane podobieństwem, a dwie idee bądź podobieństwem, bądź bliskością w czasie i przestrzeni, bądź przyczynowością.

Prawa te obowiązują, gdy mówimy o treściach psychicznych, a nie o czynnościach. Hume mówiąc zatem o kojarzeniu idei ma na myśli kojarzenie pomiędzy treściami poszczególnych myśli, mówiąc zaś o kojarzeniu impresji ma na myśli kojarzenie treści emocji, uczuć. Idee, jak i impresje są przedstawieniami. Przedstawienia dzielą się na pierwotne (wrażenia – impresje) i pochodne (idee). Z impresji powstają idee. Przedstawieniami pierwotnymi są według Hume wrażenia: słuchowe, dotykowe, wzrokowe itp., z wyjątkiem cielesnych – przyjemności i bólu[67].

Inną jeszcze koncepcję świadomości reprezentował myśliciel francuski **Etienne Bonnot de Condillac** (1715-1780). Koncepcja ta nazwana jest sensuali-

[65] Z. Rosińska, Cz. Matusewicz, dz. cyt., s. 48; por. W. Tatarkiewicz, dz. cyt., t. II, s. 97-102.
[66] D. HUME, *Traktat o naturze ludzkiej,* Kraków 1951, s. 2.
[67] Z. Rosińska, Cz. Matusewicz, dz. cyt., s. 51-55; por. W. TATARKIEWICZ, dz. cyt., t. II, s. 109-117.

styczną. Podobnie jak Locke, Condillac uznawał, że wszelka wiedza ma początek w doświadczeniu. Nie uznawał jednak doświadczenia wewnętrznego, które według niego nie istnieje. Wszelkie doświadczenie jest zmysłowe, pochodzi z wrażeń, i jest doświadczeniem zewnętrznym. Umysł jest całkowicie bierny, i jest zbiornikiem wrażeń, doznanych i zapamiętanych. Cała treść umysłu, jak i jego funkcje wytwarzają się na skutek działania wrażeń. Umysł nie posiada żadnych wrodzonych idei i żadnych wrodzonych dyspozycji. Wystarczy jeden zmysł, aby rozwinęło się całe życie umysłowe. Wrażenia są silniejsze i słabsze. Wrażenia silniejsze pociągają uwagę, która pozostawia ślad w pamięci. Nowe wrażenia zaś w miarę jak nadchodzą są porównywalne ze wspomnieniami, co implikuje sądzenie. Najogólniej powiedzieć można, iż w każdym wrażeniu istnieją dwa elementy: przedstawienie i zabarwienie uczuciowe. Z pierwszego elementu stopniowo wytwarza się: uwaga, pamięć, zdolność wyobrażania, odróżniania, porównywania, wnioskowania. Z drugiego zaś: pożądanie, wola, miłość, nienawiść, nadzieja, obawa. A zatem dla wytłumaczenia ludzkiego życia psychicznego nie potrzeba przyjmować innego początku, jak tylko prostą zdolność odbierania wrażeń zmysłowych[68].

Sumując empirystów powiedzieć należy, iż charakterystyczny im był styl rozważań polegający na „analizie umysłu" (ang. analysis of mind), to jest na rozpatrywaniu (porównywaniu, poszukiwaniu składników) treści świadomości. Przy czym umysł był zwykle przez nich traktowany jako „ekran idei", a nie jako byt duchowy, który myśli bądź posiada idee. W obręb umysłu zaliczali oni zazwyczaj uczucia, pragnienia i zjawiska woli[69].

Ten styl rozważań nad życiem psychicznym przyjęli bez istotnych zmian twórcy psychologii naukowej (eksperymentalnej) to jest rzecznicy tzw. psychofizyki (Fechner, Delboeuf i inni) i psychofizjologii (Wundt, James, Titchener, Bourdon i inni). Wszyscy oni łączyli życie psychiczne ze świadomością, a metodę introspekcjonistyczną uważali za podstawową do jego zbadania. Metodę tę oczywiście dopasowali do wymogów ówczesnego przyrodoznawstwa. Uczynili to zaś przy pomocy paralelizmu psychofizycznego – poglądu, że takim samym procesom (treściom) świadomości odpowiadają takie same procesy fizjologiczne w mózgu, i takie same zjawiska fizyczne (w postaci podniet zmysłowych). Badanie życia psychicznego według nich winno polegać na mierzeniu fizjologicznych lub fizycznych procesów, które równolegle towarzyszą treściom świadomości[70].

Na powstanie i rozwój psychologii eksperymentalnej miały również wpływ obok rozważań teoretycznych nad świadomością (życiem psychicznym), badania i odkrycia w zakresie anatomii i fizjologii układu nerwowego.

[68] Z. Rosińska, Cz. Matusewicz, dz. cyt., s. 50; por. W. Tatarkiewicz, dz. cyt., t. II, s. 137-139.
[69] *Słownik Psychologiczny*, s. 225.
[70] Tamże.

Włoch **Luigi Rolando** (1770-1832) wykazał na podstawie obserwacji klinicznych i sekcji pośmiertnych istnienie związku między czynnościami półkul mózgowych a chorobami: melancholią i manią.

Austriak **F. J. Gall** (1748-1828) sformułował teorię o lokalizacji czynności psychicznych w mózgu. Wyróżnił on 28 pól mózgowych zróżnicowanych funkcjonalnie. Ponadto twierdził, iż osobowość człowieka poznać można dokładnie przez umiejętne badanie wypukłości i wklęsłości czaszki (kraniologia lub frenologia).

Francuz **P. Flourens** (1794-1867) eksperymentując na mózgach kręgowców wykazał, że kora, podkora i móżdżek spełniają różne funkcje, ale poszczególne partie mózgu funkcjonują jako nierozłączna całość. Uszkodzenie każdej części kory pociąga za sobą proporcjonalny do uszkodzenia ubytek wszystkich funkcji świadomości i spostrzegawczości, pamięci, sądzenia i woli. Tym stwierdzeniem zapoczątkował spór, który aż do czasów obecnych nie ma definitywnego rozwiązania: jak dalece kora mózgowa funkcjonuje całościowo, a jak dalece specjalistycznie?

Anglik **Ch. Bell** (1774-1842) wykazał istnienie odrębnych nerwów sensorycznych i motorycznych. Odkrycie to potwierdził w roku 1822 Francuz **F. Magendie** (1783-1855), i zostało nazwane później prawem Bella – Magendiego.

Anglik **M. Hall** (1790-1857) dokonał w roku 1832 w sposób eksperymentalny rozróżnienia ruchów kierowanych wolą, zwanych dowolnymi, czynności witalnych i odruchów.

Anglik **J. Dalton** (1766-1844) odkrył zjawisko ślepoty na kolory czerwone i zielone (daltonizm).

Anglik **T. Young** (1773-1829) opracował pierwszy zarys fizjologicznej teorii barw. Sądził on, że istnieją trzy barwy zasadnicze: czerwona, żółta, niebieska. W siatkówce oka znajdują się trzy rodzaje włókien nerwowych wrażliwych na odpowiednie podniety świetlne. Wrażenia pozostałych barw kształtują się w wyniku mieszania barw podstawowych. Wniosek jest taki, że doznanie barwy jest zjawiskiem subiektywnym.

Niemiec **J. Müller** (1801-1858) autor *„Podręcznika fizjologii człowieka"*, kształtującego poglądy całego pokolenia uważał, że na zakończenie nerwów sensorycznych oddziałuje pobudzenie ze świata zewnętrznego, lecz nie jest ono przekazywane w postaci wyjściowej. Poznanie zmysłowe jest zależne od budowy narządów zmysłowych, które przewodzą tylko „energię zmysłową" (podniety sensoryczne). Energia ta określa jakość doznań. Gdyby zmysły były zbudowane inaczej, poznawalibyśmy inny świat niż poznajemy. Bezpośrednio świadomi jesteśmy nie obiektów zewnętrznych, lecz jedynie rezultatów czynności naszych zmysłów.

Uczeń jego **H. Helmholtz** (1821-1894) uważał natomiast, że spostrzeżenia powstają na wskutek kojarzenia wielokrotnie powtarzanych rozmaitych doznań zmysłowych. Spostrzeżenia jednakże nie są kopią postrzeganych obiektów, lecz jedynie symbolami obiektów. Relacje między symbolami są takie same jak rela-

cje między obiektami. Dlatego też stosunki przestrzenne postrzegamy jako coś obiektywnego, treść tych postrzeżeń wywodzi się z doświadczenia. Helmholtz rozpracował i pogłębił także Youngowską teorię widzenia barw. Skonstruował kimograf – aparat do zapisu pracy podrażnionego mięśnia, stworzył hipotezę nieświadomych wnioskowań (niektóre procesy w mózgu przebiegają poza kontrolą świadomości)[71].

Wszystkie badania i odkrycia tych uczonych przyczyniły się do głębszego poznania problematyki życia psychicznego, i utorowały drogę dla powstania psychologii naukowej odłączonej od filozofii.

Pierwszym zwiastunem nowej psychologii był **G. T. Fechner** (1801-1887), twórca psychofizyki (*„Elementy psychofizyki"* wydane w roku 1860). On to bazując na odkryciach **E. H. Webera** (1795-1878), który badał wrażliwość zmysłową skóry, i związek pomiędzy intensywnością podniety a siłą doznania zmysłowego, sformułował „prawo Webera"[72], które było pierwszym matematycznym zapisem zjawiska psychicznego. Podekscytowany tym odkryciem, uważał, że w formie matematycznej da się sformułować całkowicie zależność pomiędzy świadomością a ciałem. Postulował więc pomiar zjawisk psychicznych, przekonany o istnieniu związku pomiędzy zjawiskami psychicznymi i fizycznymi. Mierząc podnietę można według Fechnera matematycznie (liczbowo) określić wielkość przeżycia[73].

Za początek psychologii jako odrębnej nauki przyjmuje się rok 1879, w którym to fizjolog **Wilhelm Wundt** (1832-1921) założył w Lipsku pierwszą w świecie pracownię psychologii eksperymentalnej[74]. Fakt ten przyczynił się do tego, że Wundta nazywa się twórcą psychologii naukowej. Podstawowymi metodami badań w nowej psychologii powinny być według Wundta metody fizjologiczne, które opierają się na eksperymencie. Dlatego skonstruowaną przez siebie psychologię nazywał „psychologią fizjologiczną" lub „psychologią eksperymentalną".

Życie psychiczne utożsamiał Wundt ze świadomością, która jest zbiorem takich elementów jak: wrażenia, obrazy, uczucia, chcenia (treści świadomości). Elementy te łączą się w złożone struktury (procesy wolicjonalne, emocjonalne, intelektualne, zmysłowo – emocjonalno – intelektualne itp.) na zasadzie kojarzenia (asocjacji), z tym, że jest to kojarzenie aktywne (apercepcja). Życie psychiczne nie jest bierne, przebieg jego według Wundta zależy nie tylko od bodźców działających na jaźń, ale i od naszej jaźni, z której wypływa wola. Natomiast właściwości jaźni są wytworem jej historii, jej przeżycia są zależne nie tylko od chwili w jakiej powstały, ale od całości jej życia. Życie psychiczne (świadomość)

[71] Z. Rosińska, Cz. Matusewicz, dz. cyt., s. 86-93; por. J. Pieter, *Historia...*, s. 112-121; por. M. G. Jaroszewski, *Psychologia XX wieku*, Warszawa 1985, s. 43-47.

[72] Szeregowi geometrycznie rosnących podniet zmysłowych towarzyszy szereg arytmetycznie rosnących natężeń wrażeń.

[73] Z. Rosińska, Cz. Matusewicz, dz. cyt., s. 93-95; por. J. Pieter, *Historia...*, s. 124-129.

[74] H. Krzysteczko, art. cyt., s. 12.

jest sumą bieżących procesów psychicznych (aktualistyczna koncepcja psychiki). Dusza jest wyłącznie dzianiem się psychicznym. Poznanie całego życia duchowego człowieka jest według Wundta drogą eksperymentu laboratoryjnego niemożliwe. Drogą tą można poznać tylko wrażenia, zaś do poznania życia duchowego człowieka należy badać historię kultury ludzkiej[75].

Wyjątkowe stanowisko w dziejach psychofizjologii zajmuje **William James** (1842-1910), ojciec psychologii amerykańskiej. W poglądach jego znajdujemy już zaczątki buntu przeciw psychofizjologii, oraz przesłanki do późniejszych koncepcji psychologii obiektywnej i podświadomościowej, i związanych z nimi koncepcji życia psychicznego. Podejście Jamesa do psychologii było podejściem nie od strony fizjologii (zmysłów), lecz od strony biologii ogólnej i ewolucjonizmu. Życie psychiczne (świadomość) wykształciło się w trakcie ewolucji, i jest jedną z form życia. Świadomość nie jest samodzielnym bytem, lecz strumieniem konkretnych przeżyć (intelektualnych, spostrzeżeniowych, emocjonalnych, wyobrażeniowych itp.), jest doświadczeniem. Tworzy ona pole, w którym są elementy bardziej i mniej peryferyjne. Elementem centralnym świadomości jest wola, która ją organizuje i realizuje jej strukturę, tj. jej celościowy, selektywny i twórczy charakter. Strumień świadomości jest związany i zależny od aktywności nerwowej, od stałych drgań komórek nerwowych w mózgu. Moje „ja" nie jest bytem, ale jest historią mojego indywidualnego doświadczenia, które określa nowe doświadczenia. Strumień świadomości ma charakter ciągły. Sumując Jamesa można powiedzieć, iż jego koncepcja struktury świadomości była opozycyjna zarówno w stosunku do Kartezjusza (substancjalny charakter świadomości), jak i asocjacjonistów (jak np. Hume, czy też Wundt)[76].

Do buntu przeciwko psychologii opartej na pojęciu świadomości przyczynił się **Franz Brentano** (1838-1917), twórca „psychologii aktów". W świadomości jego zdaniem rozróżnić należy treści i akty. Treści świadomości (przedmioty na które patrzymy, o których myślimy, z którymi wciąż się spotykamy) są przedmiotem badań i opisów przyrodniczych, natomiast akty (intencjonalne nastawienie świadomości na przedmioty spostrzegania, wyobrażenia, rozumowania itp.) są czynnością duszy, i ich introspekcyjna analiza bez uwzględnienia ich związków z procesami cielesnymi powinna być przedmiotem psychologii. Psychologia w ujęciu Brentano jest nauką o duszy substancjalnej. Dusza zaś jest substancjalnym nosicielem wyobrażeń i innych właściwości, które doznajemy dzięki doświadczeniu wewnętrznemu[77].

---

[75] W. Tatarkiewicz, dz. cyt., t. III, s. 110-113; por. J. Pieter, *Historia...*, s. 113-148; por. Z. Rosińska, Cz. Matusewicz, dz. cyt., s. 55-60 i 100-104.

[76] W. Tatarkiewicz, dz. cyt., t. III, s. 195-202; pot. J. Pieter, *Historia...*, s. 157-159; por. Z. Rosińska, Cz. Matusewicz, dz. cyt., s. 60-68.

[77] W. Tatarkiewicz, dz. cyt., t. III, s. 155-163; por. J. Pieter, *Historia...*, s. 159-162; por. Z. Rosińska, Cz. Matusewicz, dz. cyt., s. 107-110.

Prekursorem nowego podejścia do zagadnień życia psychicznego był **Herbert Spencer** (1820-1903), ojciec psychologii ewolucyjnej. Wysunął on propozycję badania życia psychicznego poprzez analizę i rejestrowanie zachowania się organizmu wraz ze zmianą środowiska (tzw. psychologia obiektywna). Wszelkie procesy życia według Spencera są nieustannym przystosowywaniem się do warunków zewnętrznych. Procesy psychiczne, które są przejawem różnorodności życia, także podlegają temu prawu. Świadomość jak i intelekt pełnią wyłącznie funkcje przystosowywawcze do otoczenia. Spostrzeżenia, wyobrażenia, pamięć, wola to nie zjawiska świadomości, lecz formy procesu przystosowywania się organizmu do środowiska. Dzięki nim organizm osiąga odpowiedni stan równowagi pomiędzy stanami wewnętrznymi i środowiskiem. Człowiek wg Spencera nie rodzi się z czystą świadomością jako tabula rasa, lecz przynosi ze sobą na świat wiele utrwalonych asocjacji i form życia psychicznego. Drogą dziedziczności są przekazywane kategorie przestrzeni i czasu, także właściwości psychiki[78].

Pod wpływem darwinizmu powstała m. in. także psychologia różnic indywidualnych (**F. Galton**, 1822-1911, – m. in. twórca eugeniki; **A. Binet**, 1857-1911; **W. Stern,** 1871-1938, – m. in. twórca obliczania ilorazu inteligencji), zoopsychologia (**G. J. Romanes**, 1848-1894; **L. Morgan**, 1852-1936; **J. Loeb**, 1859-1924; **E. L. Thorndike**, 1874-1948, i inni) i psychologia rozwojowa (**E. Haeckel**, 1834--1919, – m. in. twórca prawa biogenetycznego[79]; **W. Preyer**, 1841-1897; **J. Sully**, 1842-1923 i **S. Hall**, 1844-1924, – m. in. twórcy teorii rekapitulacji kultury[80]; **J. Dewey**, 1859-1952; **W. Stern** – m. in. twórca teorii dwóch czynników: :biologicznego i społecznego, i ich wpływu na rozwój osobniczy)[81].

Wszystkie te kierunki przyczyniły się do pogłębienia znajomości problematyki życia psychicznego, i nowego spojrzenia na nie. Przyczyniły się także do kryzysu psychologii introspekcyjnej i przyniosły silną falę w kierunku psychologii obiektywnej i psychologii głębi.[82].

Pod koniec XIX w. pojawiły się również takie kierunki psychologiczne jak: psychologia społeczna (**G. Tarde**, 1843-1904; **G. Le Bon**, 1841-1931; **W. McDougall**, 1871-1938)[83] i etnopsychologia (**E. B. Tylor**, 1832-1917; **A. Bastian**, 1826-1905; **B. Malinowski**, 1884-1943).[84]

---

[78] W. Tatarkiewicz, dz. cyt., t. III, s. 72-79; por. J. Pieter, *Historia...*, s. 87-88 i 235; por. Z. Rosińska, Cz. Matusewicz, dz. cyt., s. 110-111.

[79] Prawo to mówi, że rozwój osobniczy człowieka szczególnie w okresie embrionalnym odtwarza cały rozwój filogenetyczny człowieka.

[80] Rozwój psychiczny człowieka w dzieciństwie stanowi skrótowe odzwierciedlenie rozwoju początków kultury ludzkiej.

[81] Z. Rosińska, Cz. Matusewicz, dz. cyt., s. 112-115.

[82] *Słownik Psychologiczny,* s. 225.

[83] J. Pieter, *Historia...*, s. 316-333.

[84] Tamże, s. 334-338.

4. XX wiek

W XX wieku powstały trzy koncepcje życia psychicznego:

1. **Obiektywistyczna** – utożsamiająca życie psychiczne z zachowaniem się, obiektywnie dostrzegalnym dla badacza;
2. **Podświadomościowa** – utożsamiająca życie psychiczne z podświadomością;
3. **Realistyczna** – utożsamiająca życie psychiczne z osobowością.

Na początku XX wieku nastąpił ogromny kryzys w psychologii. Dotychczas dominująca orientacja badawcza tzw. wundtyzm załamała się pod naporem nowych pomysłów badawczych. O kryzysie zadecydowały nowe podejścia, szczególnie darwinizm i nurty z nim związane. Wielu psychologów zaczęło wątpić w sens utożsamiania życia psychicznego ze świadomością, oraz wartość metody introspekcyjnej. Powstało wiele nowych szkół psychologicznych takich jak: funkcjonalizm, hormizm, psychologia postaci, behawioryzm, refleksologizm i pawłowizm, psychoanaliza. Trzy z nich: funkcjonalizm, hormizm i behawioryzm powstały w USA, reszta w Europie.

Funkcjonalistyczną psychologię zapoczątkował J. **R. Angell** w współdziałał z nim **J. Dewey**. Prekursorami ich byli Brentano i W. James. Naczelną ideą funkcjonalizmu było, że świadomość ma charakter funkcji, czyli czynności, że psychologia powinna zajmować się czynnościami, a nie treściami. Świadomość rozwija się w czasie, nie jest statyczna, ma charakter procesu. Świadomość jest potrzebna jednostce do wytworzenia pożytecznych przyzwyczajeń, kiedy zaś się one wytworzą, przestaje być potrzebna i zanika, a czynności dokonują się automatycznie. Funkcje psychiczne należy badać ze stanowiska ich użyteczności. Żeby zaś zbadać czynności psychiczne trzeba wyjść poza nie, trzeba zbadać cały organizm i jego otoczenie[85].

Inicjatorem psychologii hormicznej (gr. ormh – pęd) był **W. Mc Dougall** (1871-1938). Kierunek ten usiłował odpowiedzieć na pytanie, skąd zjawiska psychiczne czerpią energię? Podłożem życia psychicznego, jego energią są instynkty (instynkt walki, rodzicielski, cielesności itp.), które dostarczają mu impulsów i kierują dążeniami, życiem intelektualnym i emocjonalnym człowieka. Instynkty te jednostka ludzka dziedziczy od urodzenia. Każdemu instynktowi towarzyszy uczucie, np. gniew instynktowi walki. Życie psychiczne formułuje się z elementów instynktownych, i związanych z nimi emocjonalnych[86].

Psychologia postaci była dziełem kilku uczonych niemieckich: **M. Wertheimera** (1880-1943), **W. Köhlera,**. **K. Koffki** (1886-1941). Psychologia

[85] W. Tatarkiewicz, dz. cyt., t. III, s. 280-283; por. J. Pieter, *Historia...*, s. 236-238; por. Z. Rosińska, Cz. Matusewicz, dz. cyt., s. 128-134.

[86] W. Tatarkiewicz, dz. cyt., t. III, s. 283-284; por. J. Pieter, *Historia...*, s. 241-244; por. Z. Rosińska, Cz. Matusewicz, dz. cyt., s. 134-137.

ta rozwinęła nowy pogląd na strukturę życia psychicznego. Główną jej tezą był pogląd, że życie psychiczne ma charakter spoisty, i że jego elementy są niesamodzielne w stosunku do całości. W życiu psychicznym całość jest pierwotniejsza od części. Całość życia psychicznego nie formułuje się przez sumowanie części, lecz jest całością. Proste składniki świadomości, o których mówiła tradycyjna psychologia, są tylko konstrukcjami, nie zaś czymś znanym nam z doświadczenia. Wszystkie złożone procesy takie jak: instynkty, pamięć, myślenie nie są sumą procesów elementarnych, lecz mają charakter postaciowy. Człowiek posiada naturalną tendencję do postaciowości, czyli tworzenia całości. Postaciowość jest cechą wszelkiego życia psychicznego[87].

Behawioryzm (ang. behaviour – zachowanie się), którego twórcą był **J.B. Watson** (1878-1958), reprezentował **obiektywistyczną koncepcję życia psychicznego**. Impulsem do powstania behawioryzmu była zoopsychologia i psychologia niemowląt. Kierunki te bowiem nie mogły bazować na introspekcji i analizie stanów świadomości, lecz musiały odwoływać się do doświadczenia zewnętrznego, i do faktów, które zewnętrzny obserwator mógł sprawdzić. Stany świadomości według behawiorystów nie mogą być obiektywnie sprawdzalne, przeto nie mogą być materiałem dla nauki. W związku z tym świadomość nie ma dla życia znaczenia, jest tylko dodatkiem do procesów fizycznych, jest ich skutkiem, jest ubocznym procesem życia. Niektórzy behawioryści twierdzili nawet, że świadomości nie ma. Przedmiotem psychologii wg behawiorystów powinno być wyłącznie zachowanie się jednostek. Zachowanie się zaś jest ruchową odpowiedzią człowieka lub zwierzęcia na daną podnietę lub układ podniet, czyli sytuacje. Stąd też modelem podstawowym jest relacja S -R (ang. stimulus – reaction), czyli bodziec i reakcja. W reakcjach zaś biorą udział: receptory – narządy za pomocą których organizm odbiera podniety (narządy zmysłowe), efektory – narządy za pomocą których organizm dokonuje reakcji (mięśnie, gruczoły) i system nerwowy – ustanawiający komunikację między receptorami i efektorami. Wzruszenia i uczucia są reakcją motoryczną organizmu połączoną ze zmianami w wydzielaniu dokrewnym i gruczołowym. Myślenie jest sprawą czysto fizyczną, jest cichym mówieniem, w trakcie którego mięśnie gardlne są w ruchu, i podświadomie formułują słowa, jednocześnie zapoczątkowują się także pewne ruchy w rękach, wnętrznościach i całym ciele. Ruchy te nie tylko towarzyszą myśleniu, lecz są samym myśleniem. Co się zaś tyczy dziedziczności, twierdzili, że większość reakcji jest uwarunkowanych warunkami życia i otoczenia, jest wytwarzana w trakcie rozwoju psychicznego w formie nawyków. Dlatego też nie uznawali dziedziczności reakcji, z wyjątkiem trzech wrodzonych reakcji uczuciowych: miłości, lęku i złości.

[87] W. Tatarkiewicz, dz. cyt., t. III, s. 285-289; por. J. Pieter, *Historia...*, s. 162-166; por. Z. Rosińska, Cz. Matusewicz, dz. cyt., s. 121-128.

Sumując behawiorystów trzeba powiedzieć, że życie psychiczne utożsamiają oni z zachowaniem się organizmu, jego reakcją na odpowiedni bodziec[88].

Refleksologizm i pawłowizm powstały w Rosji. Kierunki te zwie się niekiedy psychologią obiektywną. Twórcami ich byli: **W. Biechtieriew** i **I. P. Pawłow** (1849--1936). Reprezentowały one również obiektywistyczną koncepcję życia psychicznego, utożsamianego z reakcją organizmu na bodziec poprzez „refleksy" (refleksologizm), lub z fizjologią wyższych czynności nerwowych (pawłowizm)[89].

Za twórcę psychoanalizy uważa się powszechnie **Z. Freuda** (1856-1939). Natomiast jej bezpośrednimi prekursorami byli lekarze psychiatrzy francuscy: **J. N. Charcot** (1825-1893) i **P. Janet** (1859-1947). Oni to poprzez swoje badania zwrócili uwagę na zagadnienia podświadomości i struktury osobowości. Ich badania stały się natchnieniem dla Freuda, i powstania **podświadomościowej koncepcji życia psychicznego**.

Freud nie mówił o osobowości, ale o aparacie psychicznym. W tym aparacie psychicznym wyróżniał on trzy fundamentalne struktury funkcjonalne, które wykształtowały się w toku rozwoju ontogenetycznego, i wspólnie regulują zachowanie człowieka:

1. Id (z łac. tł. ono) – jest źródłem energii biorącej się z procesów metabolicznych, która objawia się w postaci nieświadomych, ślepych popędów, pchających jednostkę do ich zaspokojenia, wg zasady przyjemności. Za najważniejszy popęd uważał Freud seksualny. W późniejszych pracach wyróżniał popęd życia i popęd śmierci.

Energia psychiczna wywodząca się z id nazywa się libido, i przemieszcza się na superego i ego;

2. Superego (z łac.tł. ponad ja) – jest antagonistyczną strukturą w stosunku do id. Powstaje w procesie socjalizacji. W skład jego wchodzą dwie struktury: sumienie – które działa na zasadzie poczucia winy, i ja idealne – które składa się z identyfikacji z otoczeniem idealnym. Superego powstaje na zasadzie dezaprobaty (karania) lub aprobaty (nagradzania) społecznej w odniesieniu do dążeń i zachowań w okresie dzieciństwa;

3. Ego (z łac.tł. ja) – pełni funkcję dyspozytora działań. Podejmuje zachowania mające na celu przystosowanie. Postępowanie człowieka jest bowiem rezultatem wypadkowej sił: id i superego, regulowanych przez ego. Poprzez ego jednostka wchodzi w transakcje z rzeczywistym światem. Ego pełni funkcję integracyjną w stosunku do id i superego, dzięki temu następuje proces sublimacji popędu, czyli skierowanie instynktu życia z pierwotnych biologicznych i aspołecznych celów na zachowania społecznie akceptowane (np. działalność artystyczna, naukowa, sportowa itp.).

[88] W. Tatarkiewicz, dz. cyt., t. III, s. 289-296; por. J. Pieter, *Historia...*, s. 179-194; por. Z. Rosińska, Cz. Matusewicz, dz. cyt., s. 141-157; por. H. Krzysteczko, art. cyt., s. 13-15.

Jeżeli pomiędzy tymi strukturami panuje funkcjonalna równowaga, człowiek osiąga dojrzałość. Jeżeli natomiast ego jest silnie naciskane przez siły id i superego, zostają uruchomione mechanizmy obronne ego, których konsekwencją są nerwice i nieprzyjemne stany emocjonalnych lęków. Podstawą na której opiera się życie psychiczne jest wg Freuda id – dziedzina nieuświadomionych wyobrażeń i popędów, które trzymają w karbach ego. Id działa na ego, natomiast ego na id nie może działać. Ego chociaż jest świadome i rozumne, jest tylko cienką powierzchnią nad głębiami nieświadomości. Całe życie psychiczne człowieka ma charakter mechaniczny i jest zdeterminowane przez id. Nawet rozum jest narzędziem używanym przez id.

Reasumując poglądy Freuda stwierdzić należy, iż wyróżniał on w psychice trzy warstwy: id, ego i superego. One tworzą osobowość człowieka. Priorytet jednak ma wśród nich warstwa id, która jest wg niego podstawą życia psychicznego. Tę koncepcję życia psychicznego zwie się podświadomościową, gdyż podstawę życia psychicznego utożsamia ona z podświadomością[90].

Kierunkami które wyłoniły się pod wpływem psychoanalizy Freuda były: psychologia analityczna, psychologia indywidualna, psychoanaliza kulturowa, neopsychoanaliza i analiza transakcyjna.

Psychologia analityczna powstała za sprawą **C. G. Junga** (1875-1961). Reprezentowała ona także podświadomościową koncepcję życia psychicznego. Podstawowym elementem życia psychicznego jest libido, które jest nieokreśloną energią leżącą u podstaw najprzeróżniejszych procesów psychicznych (u Freuda pojmowanie libido jest seksualne). Psychika tworzy dynamiczną całość, złożoną z wzajemnie dopełniających się świadomych i nieświadomych procesów psychicznych. Nieświadomość zaś dzieli się na:

1. Nieświadomość osobista – składa się z osobistych doświadczeń, życzeń i impulsów, które były kiedyś świadome, ale zostały wyparte do nieświadomości. Ich głównym składnikiem są kompleksy (tj. zorganizowane grupy uczuć, myśli, percepcji i wspomnień posiadające jądro o określonej wartości energetycznej, która jakby siła magnetyczna przyciąga do siebie doświadczenia, i tworzy z nich pewną konstelację. Jądro kompleksu może rozrosnąć się do ogromnych rozmiarów i może zakłócić funkcjonowanie psychiki, tworząc autonomiczną osobowość);

2. Nieświadomość zaś zbiorowa składa się z doświadczeń ludzkości odziedziczonych po przodkach. Struktury, które ją tworzą nazywają się archetypami (są to pierwowzory ludzkich marzeń, uczuć, działań i dążeń). Najważniejszym archetypem (pierwowzorem) jest jaźń (niem. selbst), która jest odpowiedzialna za integrację i stabilność osobowości.

[89] J. Pieter, *Historia...*, s. 195-202; por. Z. Rosińska, CZ. Matusewicz, dz. cyt., s. 117-118.

[90] W. Tatarkiewicz, dz. cyt., t. III, s. 298-303; por. J. Pieter, *Historia...*, s. 207-216; por. Z. Rosińska, Cz. Matusewicz, dz. cyt., s. 160-168; por. H. Krzysteczko, art. cyt., s. 15-17.

Z jaźni pod wpływem doświadczeń z środowiskiem zewnętrznym wyłania się ego – świadoma część osobowości, objawiająca się w poczuciu własnego ja. Zadaniem ego jest optymalne uwolnienie się od jaźni i wpływu nieświadomości zbiorowej. Część ego zwrócona do świata zewnętrznego nazywa się „personą" (maską), i obejmuje przyjęte od społeczeństwa wzorce zachowań. Część ego zwrócona do wewnątrz nazywa się „cieniem", i jest archetypem złożonym z popędów ukrywanych przed społeczeństwem.

Psychologia indywidualna utworzona przez **A. Adlera** (1870-1937) reprezentowała już trochę inną koncepcję życia psychicznego, w którym nieświadome życie psychiczne odgrywało już mniejszą rolę, i było bardziej zespolone ze świadomym. Miejsce libido zajęła w nim żądza potęgi, która stanowiła o całym naszym życiu. Dzięki niej powstają największe dokonania ludzkie, ale także jej niezaspokojenie przynosi wszelkie nerwice. Interpretację Adlera życia psychicznego, chociaż nie dawała priorytetu podświadomości w życiu psychicznym, można jednak z uwagi na przypisywanie znacznej roli libido (żądza potęgi) zaliczyć do podświadomościowych koncepcji życia psychicznego[91].

Psychoanaliza kulturowa powstała dzięki **K. Horney** (1885-1952). Przyjęła ona od Freuda koncepcję nieświadomej motywacji, odrzuciła jednak jego koncepcję struktury osobowości. Opracowała koncepcję potrójnego selfu: realnego (realne możliwości jednostki), idealnego (zawyżone możliwości jednostki) i aktualnego (zespół aktualnych celów jednostki). W zdrowej osobowości istnieje harmonia pomiędzy nimi. Zdarza się jednak, że self idealny zaczyna górować nad pozostałymi, i wtedy powstaje nerwica. W poznaniu tych selfów pomaga nam, albo przeszkadza środowisko społeczne. Środowisko pomaga wtedy, gdy daje osobie poczucie akceptacji, bezpieczeństwa i miłości. Jeżeli zaś tego zabraknie pojawia się w osobowości uczucie lęku, które próbuje redukować ona przez: postawę do ludzi (poszukiwanie uczucia i opieki), przeciw ludziom (agresja do otoczenia) i od ludzi (ucieczka od otoczenia). Horney przez swoje badania zwróciła uwagę na fakt znaczenia dla prawidłowego funkcjonowania życia psychicznego, osobowości człowieka akceptacji środowiska społecznego. Życie psychiczne utożsamiała ona z osobowością człowieka[92].

Neopsychoanaliza została utworzona przez **E. Fromma** (1900-1980). Zwrócił on uwagę na istnienie w życiu psychicznym człowieka potrzeb właściwych tylko jemu tj. potrzeby: afiliacji, transcendencji, integracji, indywidualności i posiadania zasad[93].

---

[91] W. Tatarkiewicz, dz. cyt., t. III, s. 304; por. H. Krzysteczko, art. cyt., s. 17-18.

[92] H. Krzysteczko, art. cyt., s. 19.

[93] Tamże, s. 19-20.

Analiza transakcyjna powstała dzięki **E. Berne** (1910-1970). Przyjął on z pewnymi modyfikacjami strukturę osobowości utworzoną przez Freuda, z tym, że zamiast o strukturach osobowości, mówił on o trzech stanach „Ja": „dziecko" (analogia do id), „rodzic" (analogia do superego) i „dorosły" (analogia do ego). Szczególną jednak rolę spełnia wśród nich „dorosły"[94].

Sumując wszystkie kierunki wywodzące się z psychoanalizy Freuda należy powiedzieć, że przyniosły one większą znajomość bogactwa życia psychicznego człowieka. Koncepcje podświadomościowe życia psychicznego, które były reprezentowane przez niektóre z powyższych kierunków, chociaż zbyt wielką rolę przypisywały znaczeniu podświadomości w życiu psychicznym, były niezbędnym etapem nowego spojrzenia na życie psychiczne.

W późnych latach trzydziestych tego wieku doszło do ponownego kryzysu w psychologii. Zrozumiano, że zarówno stanowisko subiektywistyczne, jak też obiektywistyczne i psychoanalityczne, są błędne i praktycznie nieprzydatne do badań nad psychiką. W związku z tym uczyniono próbę ich zespolenia, tworząc tym samym psychologię realistyczną. Psycholog bowiem chcący poznać dane zjawisko psychiczne, jak np. przyjaźń u młodzieży, musi gromadzić materiały, zarówno dotyczące tego, co młodzież „robi", jak też i tego, „co sobie myśli". Psychologia realistyczna reprezentuje **realistyczną koncepcję życia psychicznego**, utożsamiając go z osobowością, która jest jego podstawą[95]. Życie psychiczne jest według niej ogółem czynności przystosowywania się i oddziaływania ludzi lub zwierząt na środowisko w trakcie realizacji wszelkiego rodzaju potrzeb[96].

Nauka o osobowości zaczęła swój byt od dwóch wielce wpływowych dzieł: **G. W. Allporta** *„Personality, A Psychological Interpretation"* wyd.1937 r. i **H. Murraya** *„Explorations in Personality"* wyd. 1938 r. Dzieła te poprzedziły, zwłaszcza na terenie amerykańskim, obfity rozwój piśmiennictwa, w którym poruszano zagadnienie osobowości.

Współcześnie istnieje kilkanaście różnych koncepcji dotyczących struktury i organizacji osobowości, które dzieli się na następujące grupy:

1. Psychoanalityczne koncepcje osobowości – wyróżniają w strukturze osobowości trzy główne elementy: id, ego, superego (np. Lersch, Remplein);

2. Cechowe koncepcje osobowości – całokształt życia psychicznego jednostki dzielą na elementy zwane cechami osobowości i badają związki jakie między nimi zachodzą (np. Stern, Allport);

3. Typologiczne koncepcje osobowości – życie psychiczne dzielą na określone typy i analizują je (np. typologie Junga, Kretschmera, Le Sennea);

---

[94] Tamże.

[95] *Słownik Psychologiczny*, s. 229.

[96] J. Pieter, *Jak poznawano psychikę,* Warszawa 1963, s. 154; por. J. Pieter, *Przedmiot i metoda psychologii,* Wrocław 1963, s. 31-37.

4. Czynnikowe koncepcje osobowości – całokształt życia psychicznego jednostki dzielą na szereg dwubiegunowy, względnie niezależnych od siebie elementów zwanych czynnikami lub wymiarami osobowości (np. Eysenck, Cattell)[97].

Koncepcje powyższe mogą też występować w formie mieszanej, będącej asymilacją pewnych wybranych elementów z różnych powyższych koncepcji. Przykładem może być definicja S. Sieka, który bazując na cechowej koncepcji[98] proponuje określenie struktury osobowości jako: *„... spoistej organizacji obejmującej całokształt życia psychicznego jednostki, takiej, w której występują elementy: różne jakościowo (np. temperament, charakter, potrzeby psychiczne, wola, postawy, emocje, systemy, Ego, ukierunkowania, uzdolnienia), złożone, wewnętrznie spójne, względnie trwałe, określane jako schematy reagowania, cechy, wymiary i typy, które mogą pozostawać we wzajemnych związkach o charakterze dynamicznym, korelacji i <<przyczynowym>> „*[99]. Osobowość zaś S. Siek ujmuje *„... jako organizację nabytych i wrodzonych dyspozycji i schematów reagowania jednostki, względnie stałą, spoistą, specyficzną dla jednostki, powstałą jako wynik dojrzewania, uczenia się i przystosowania, determinującą dalszy rozwój i przystosowanie jednostki."*[100].

W ostatnich kilkudziesięciu latach powstała psychologia humanistyczna (egzystencjalna), która zaakcentowała aktywną stronę ludzkiej psychiki, jej twórcze stawanie się. Reprezentantami tej psychologii są: A. Maslow, C. Rogers, G. W. Allport, V. E. Frankl i K. Dąbrowski.

A. Maslow (1908 – 1970) odkrył znaczenie dla życia psychicznego człowieka tzw. meta-potrzeb, czyli wartości duchowych i religijnych. Twierdził, że brak ich przyczynia się do powstania patologii (meta-patologii).

C. Rogers (1902-1987) mówił, że najgłębszą warstwą człowieka, jego wnętrza stanowi piękno, które jest dynamizmem, i które nazywa się tendencją aktualizującą się. Definiuje ją, jako wrodzoną dążność organizmu do rozwoju wszystkich swoich możliwości w sposób, który służy jego zachowaniu, względnie doskonaleniu[101].

G. W. Allport (1897-1967) uważał, że osobowość człowieka *„... jest dynamiczną organizacją tych systemów psychicznych danego osobnika, które wyznaczają jemu jedyne właściwe sposoby przystosowania się do własnego środowiska."*[102]. Całego, zresztą człowieka traktował jako system składający się z podsystemów, wchodzących w interakcje między sobą. Twierdził, iż wnętrza człowieka nie

---

[97] S. Siek, *Struktura osobowości,* Warszawa 1986, s. 9-11; por. Z. Chlewiński, *Postawy a cechy osobowości,* Lublin 1987, s. 45-97; por. Z. Golan, *Osobowość a zaangażowanie religijne*, Warszawa 1992, s. 17-25.

[98] S. Siek, *Osobowość a higiena psychiczna*, Warszawa 1980, s. 18.

[99] S. Siek, *Struktura...*, s. 11.

[100] Tamże, s. 14.

[101] H. Krzysteczko, art. cyt., s. 21-22.

[102] G.W. Allport, *Personality. A Psychological Interpretation*, New York 1946, s. 48, cyt. za J. Pieter, *Historia...,* s. 382.

można całkowicie poznać, bo każdy człowiek jest kimś niepowtarzalnym, jedynym. Poznajemy bowiem drugiego człowieka, który jest systemem, poprzez nasz system. Jeżeli będziemy koncentrować się tylko na odruchach, zobaczymy tylko odruchy. Jeżeli będziemy koncentrować się na wartościach, zobaczymy jedynie wartości. Spojrzeniem właściwym na człowieka jest spojrzenie dynamiczne, tzn. dostrzegające relacje pomiędzy jego podsystemami[103].

V. E. Frankl (ur. 1905) przyjął istnienie w człowieku trzech warstw (wymiarów): biologiczno-fizjologicznej, psychologiczno-socjologicznej i duchowej (noetycznej). W wymiarze duchowym wyróżnia on trzy specyficzne ludzkie fenomeny: wolność, odpowiedzialność, oraz dążenie do sensu i wartości. Człowiek jako osoba duchowa jest wolny od swego organizmu psychofizycznego, wolny do urzeczywistniania wartości i wypełniania sensu bytu ludzkiego. Jest zarazem istotą walczącą o wartość i sens swego istnienia. Trzem sferom wyróżnionym w człowieku odpowiadają trzy grupy wartości, które ukierunkowują człowieka i tworzą go jako osobę. Mają one strukturę hierarchiczną, wielopoziomową i koncentryczną. Wartości te różnią się wartościowo, oraz mają właściwość koncentrowania się wokół wartości mającej znaczenie podstawowe dla konkretnej osoby, w określonym czasie i przestrzeni[104].

K. Dąbrowski (1902-1980) definiowało osobowość jako *„samouświadomioną, samowybraną, samopotwierdzoną, samowychowującą się jedność podstawowych właściwości psychicznych, realizującą konkretny ideał indywidualny i społeczny"*[105]. Warunkiem jej rozwoju jest według jego przejście jej przez okres dezintegracji.

W latach sześćdziesiątych obecnego stulecia zaczęła się rozwijać psychologia poznawcza. Na jej zaistnienie wpływ miała psychologia postaci i cybernetyka. Psychologowie poznawczy (np. G. A. Miller, E. H. Galanter, K. H. Pribram) wprowadzili do psychologii pojęcia cybernetyczne, jak np. pojęcie sprzężenia zwrotnego, informacji czy też komunikacji. Do tego nurtu psychologicznego można zaliczyć również polskich psychologów: J. Reykowski i J. Kozielecki.

J. Reykowski (ur. 1929) określa osobowość człowieka jako system, którego podstawową funkcją jest wymiana informacji z otoczeniem i przetwarzanie ich na czynności praktyczne. W skład tego systemu wchodzą różne struktury regulujące zachowanie człowieka, takie jak:

a) Mechanizmy popędowo-emocjonalne (MPE) – jest to materiał wyjściowy, od którego zaczyna się formowanie osobowości. Są to zadatki do przyszłego uformowania się popędów i potrzeb psychologicznych. Zadatkami tymi są własności organizmu, jak: wrażliwość na zmiany stanu środowiska zewnętrznego (np. przykre pobudzenie po wypróżnieniu żołądka), wrażliwość na

[103] H. Krzysteczko, art. cyt., s. 23.
[104] Tamże, s. 23-24.
[105] K. Dąbrowski, *Dezintegracja pozytywna*, Warszawa 1979, s. 85.

bodźce emocjonalne zewnętrznego otoczenia (np. uspokojenie przez przytulenie), zdolność do uczenia się itp.;

b) Sieć wartości – funkcją tego systemu jest porządkowanie doświadczeń na subiektywnych skalach (dobre – złe oraz ważne – nieważne). Skale te powstają na bazie dwóch sposobów wartościowania: pierwotnego (w oparciu o własne doświadczenia) i społecznego przekazu (system reguł). Ten system wartości podlega zmianom;

c) Sieć operacyjna – pomaga ona radzić człowiekowi z rzeczywistością. Sieć ta jest organizacją informacji o obiektywnych właściwościach rzeczy, ich relacjach przestrzenno-czasowych i przyczynowych. Informacje te pozwalają przewidywać bieg zdarzeń i w oparciu o nie powstają pomysły, plany, programy;

d) Struktura „Ja" – tworzy ona podstawę poczucia własnej tożsamości Powstaje pod wpływem informacji pochodzących od nas samych (np. organów wewnętrznych, wyobrażeń własnego wyglądu, pragnień, efektów własnej aktywności) i informacji o nas samych dostarczanych z zewnątrz, przez środowisko. W okresie dziecięcym jest ona niestabilna, powstaje pod wpływem identyfikowania się z rozmaitymi osobami. Z upływem czasu utrwala się i staje się podstawowym układem odniesienia dla oceny samego siebie, który zależy od tego na ile uda się podmiotowi zbliżyć się do „Ja" – idealnego[106].

J. Kozielecki (ur. 1936) jest twórcą transgresyjnej koncepcji człowieka. Pojęcie transgresji oznacza zaś według niego intencjonalne wychodzenie człowieka poza to, co posiada i czym jest.[107] Przykładem transgresji jest np. biblijna opowieść o Adamie i Ewie. Zerwanie zakazanego owocu stało się źródłem ich cierpienia, ale też z drugiej strony pozwoliło im lepiej zrozumieć pojęcie dobra i zła (felix culpa). Transgresja jest działaniem celowym, dążeniem do potwierdzenia własnej ważności jako osoby i jej wzrostu. Wielką rolę w przebiegu tych działań odgrywa osobowość i jej układy, takie jak: umysł (będący układem orientacyjnym) i wola (spełniająca funkcje kierownicze). Istnieją cztery rodzaje transgresji:

a) Ku rzeczom – ekspansja materialna. Zgodnie z nią człowiek uważa, że jest tym, co posiada;

b) Ku innym – posiada podwójna postać: dominacji nad innymi albo działań altruistycznych i afiliacyjnych;

c) Ku symbolom – ma na celu zdobycie wiedzy o świecie fizycznym, społecznym, kulturze i własnej osobowości;

d) Ku sobie – to działanie autokreacyjne, mające na celu samorozwój siebie, według własnego projektu[108].

Sumując te wybiorcze spojrzenie na psychologię humanistyczną i poznawczą, stwierdzić można, że kierunki te wniosły wiele nowych, ciekawych spostrzeżeń

[106] H. Krzysteczko, art. cyt., s. 27 – 29.

[107] J. Kozielecki, *Koncepcja transgresyjna człowieka,* Warszawa 1987, s. 10.

[108] H. Krzysteczko, art. cyt., s. 29 – 30.

dotyczących bogactwa życia psychicznego człowieka, i nowatorskich ujęć osobowości, która jest jego podstawą.

Zakończenie

Historia myśli ludzkiej od czasów starożytnej Grecji aż do współczesności ukazuje nam wielkie bogactwo myśli dotyczących fenomenu ludzkiego życia psychicznego. W tej historii wyróżnić można pięć podstawowych konceptów życia psychicznego: 1. Koncepcja ontologiczna (życie psychiczne utożsamia z duszą, której istnienie traktuje jako swoisty byt); 2. Koncepcja subiektywistyczna (życie psychiczne utożsamia z świadomością); 3. Koncepcja obiektywistyczna (życie psychiczne utożsamia z zachowaniem się, obiektywnie dostrzeganym dla badacza); 4. Koncepcja podświadomościową (życie psychiczne utożsamia z podświadomością); 5. Koncepcja realistyczna (życie psychiczne utożsamia z osobowością).

Niniejszy artykuł przedstawiał problematykę tych koncepcji w aspekcie historycznym (I. Starożytność; II. Średniowiecze; III. Nowożytność; IV. XX wiek). Spojrzenie na problematykę koncepcji życia psychicznego w aspekcie historycznym ukazuje ogromne bogactwo myśli ludzkiej dotyczącej tego zagadnienia. Każda epoka na miarę swoich czasów próbowała zrozumieć tajemnicę ludzkiego życia psychicznego. Te poszukiwania zostawiły trwały ślad w naszej historii, bez którego nie byłyby możliwy dalszy postęp w poznawaniu tajemnic ludzkiego życia psychicznego.

The issue of conception of psychic life in historical aspect

SUMMARY

The history of human thoughts since the time of Ancient Greece until present time shows us abundance of thoughts regarding phenomena human psychological life. It is possible to distinguish in this history five mains concepts of psychological life: 1. Ontological concept (psychological life is connected with a soul, which existence is treated as a being); 2. Subjectivistic concept (psychological life is connected with a consciousness); 3. Objectivistic concept (psychological life is connected with behaviour, which can be objective visible for a researcher); 4. Subconsciousnessal concept (psychological life is connected with a subconsciousness); 5. Realistic concept (psychological life is connected with a personality).

Looking on issues concepts of psychological life in historical aspect it is possible to see huge abundance of ideas regarding this problem. Each epoch has been trying to resolve of the mystery of human psychological life on measure its own time. These researches made the important footstep in our history, without which, it would not be possible far progress in the discovering of the phenomena psychological life.